Nr 187. Dnia 22 sierpnia. Wtorek. Dnia 10 (22) sierpnia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś: śś. Symforjana i Tymoteusza.
Jutro: ś. Filipa Benicjusza Wyznawcy.
Czwartek: ś. Bartłomieja Apostoła.
Piątek: ś. Ludwika króla.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.
Zachód „ „ 7 „ 56.

Długość dnia godzin 14 minut 14.
Ubyło „ „ 2 „ 28.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Zefiryna Papieża M.
Niedziela: ś. Cezarjusza i *Przen. ś. Kaźm.*
Poniedziałek: ś. Augustyna Biskupa.
Wtorek: Ścięcie ś. Jana Chrzciciela.

— Przypadająca w dniu wczorajszym uroczystość św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal, założycielki zgromadzenia panien wizytek, obchodzoną była pierwszorzędnym zupełnym odpustem w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującej św. Joanny odprawił Jks. Brzezikowski, wikarjusz kościoła św. Krzyża.

Następnie sumę celebrował Jks. Jaworski.

Ostatnie zaś z solenną procesją nieszpory odprawił Jks. kanonik Jaszczołt.

Słowo Boże głosili:

Podczas sumy Jks. Seroczyński, wice-kustorz konsystorza, a na nieszporach Jks. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego.

— Zarząd kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) zawiadamia, że jak corocznie tak i w roku bieżącym kompanja do Częstochowy na odpust Narodzenia Matki Boskiej wyjdzie dnia 30-go sierpnia, t. j. w środę, po wotywie o godz. 9-ej zrana.

Przegląd polityczny.

Wojna przeto się rozpoczęła. Wczorajsze depesze nasze stwierdzają ten smutny, ale nieunikniony już fakt aż nadto wymownie. Jenerał Wolseley omylił —jak przeczuwaliśmy—Arabiego baszę i—zamiast zdobyć Abukir i owładnąć Rozettę, aby śladem wyprawy Bonapartego z roku 1798 lewym brzegiem prawego ramienia nilowego podążyć śpiesznie ku Damanhurowi z częściowem obejściem głównej pozycji Arabiego baszy pod Kafr el Dauar i wtargnąć do Kairu, stanowiącego właściwy kres strategiczny wojennej akcji — przepłynął tylko po przed zatokę Abukiru, pozostawił tamże dwa pancerniki, aby obserwowały załogę twierdzy i w razie potrzeby zatrudniły ją kanonadą, z całą zaś flotą przewozową i pancerną pośpieszył ku kanałowi Sueskiemu, wtargnął w takowy i w ciągu jednej nocy zajął go w całości, lądując wojska w Port Said, El Kantarze i w Izmaile, jako głównych stacjach kanału.

Akcja, w stosunku do osiągniętych rezultatów, była krótką. Pomiędzy godziną 1 a 2 w sobotę, flota angielska wypłynęła z portu aleksandryjskiego, a do niedzieli zrana cały manewr jej był skończonym. Równocześnie jenerał Wolseley, który na statku „Salamis“ wyruszył wraz z admirałem Seymourem i całą flotą na wschód ku kanałowi, polecił jenerałowi komenderującemu w Aleksandrji i Ramleh, aby wykonał pozorny atak na pierwszą linję pozycyj Arabiego baszy pod Kafr el Dauar. To też o godzinie 6-tej w sobotę telegrafują z Aleksandrji, że w kierunku tegoż od kilku godzin słychać kanonadę. Nie uszy to już wszakże, ale fantazja pozostałych w Aleksandrji korespondentów słyszała również rozpoczętą jakoby o godzinie 5-tej z południa batalję działową pod Abukirem. Niewątpliwie było to jeszcze echo śmiałej mistyfikacji, jaką urządził jenerał Wolseley. Działa grzmiały, ale pod Kafr el Dauar; pod Abukirem, jak stwierdzają depesze, do bombardowania nie przyszło. Może zresztą—co najwięcej — wydano kilka ślepych strzałów dla przestrogi i popłochu.

Jesteśmy przeto świadkami niepraktykowanego dotąd faktu mistyfikacji przez komendanta armji, stojącej na teatrze wojny, mistyfikacji, wymierzonej nie wprost przeciw nieprzyjacielowi, ale przeciw całej opinji europejskiej i organowi jej: prasie. Jenerał Wolseley *nakazał* korespondentom bawiącym przy sztabie jeneralnym roztelegrafować po całym świecie, że w niedzielę zrana zamierza bombardować Abukir w tym celu, aby usłużni ajenci Arabiego, których ma dużo w Europie, donieśli mu o tem niezwłocznie i skłonili go do skoncentrowania wszystkich sił pod Kafr el Dauar i Damanhurem, a obnażenia linji wschodniej. Manewr się powiódł, ale Europa ma prawo użalić się na angielskiego wodza, że ją wprost oszukał. Naturalnie odpłaci mu ona ową obrazę bezsilnym tylko protestem prasy.

Jakaż sytuacja rozwinęła się wskutek owładnięcia kanału Sueskiego przez wojska angielskie? Przedewszystkiem jednym śmiałym rozpędem opanowała Anglja tę drogę morską, która stanowi najdrogocenniejszy dla niej klejnot w Egipcie, i w którego interesie podjęła całą akcję. Wiadomo, że na ostatniem posiedzeniu konferencji europejskiej uchwalono na wniosek hr. Corti'ego utworzenie międzynarodowej straży morskiej na kanale Sueskim. Lord Dufferin na posiedzeniu z dnia 10 b. oświadczył, że Anglja przyjmuje wniosek włoski z zastrzeżeniem wszelako swobody akcji wojennej i możności lądowania wojsk. Otóż jenerał Wolseley aż nazbyt rychło zrobił użytek z przezornych zastrzeżeń lorda Dufferina. Owładnął on w 12 godzin całym kanałem Sueskim i teraz, *ubiegłszy wykonanie uchwały międzynarodowej*, z szyderczym uśmiechem patrzy na komendantów europejskich, którym poleciła konferencja stambulska porozumieć się pomiędzy sobą co do uregulowania straży zbiorowej nad kanałem.

Drugą korzyścią strategiczną już z szybkiego opanowania kanału Sueskiego jest uzyskanie nowej, krótszej i wygodniejszej linji operacyjnej przeciw Kairowi. Od brzegów kanału do Kairu liczą 130 do 150 kilometrów drogi, czyli 6—8 dni marszu, zważywszy, że kilka linij kolejowych prowadzi w tę stronę, które rychło można dosięgnąć. Z czterech punktów kanału Sueskiego armja angielska wyruszyć może ku Kairowi; temi punktami są: El Kantara, Izmaiła, Szaluf i Suez. Z El Kantary prowadzi droga naprzód przez 40 kilometrów po piaskach pustyni; w Es Salihieh wsnakże spotyka się już z koleją żelazną, która przez Zagazik prowadzi wprost do Kairu. Z Izmaiły wiedzie droga naprzód przez żyzną dolinę Tumilah, następnie zaś spływa się również z koleją żelazną. W ten sposób jest rzeczą naturalną, że wojska angielskie wyruszą temi dwiema drogami ku stolicy Egiptu; a że bez odwłoki ruch w tym kierunku już rozpoczęły, to stwierdzają nasze wczorajsze telegramy, które mówią o zbombardowaniu oszańcowanej pozycji egipskiej pod Nefiszeh, zkąd żołnierze Arabiego wycofali się, tudzież o zamierzonem ostrzeliwaniu fortu Guemil, leżącego w pobliżu kanału. Obie te pozycje potrzeba zająć, zdążając z El Kantary i Izmaiły ku Kairowi. Dwa inne punkty wyjścia dla wojsk operujących od kanału w głąb kraju, Szaluf i Suez, pozostawiono dywizji indyjskiej jen. Macphersona do odpowiedniego zużycia.

Położenie Arabiego baszy wskutek obmyślanego genjalnie planu jen. Wolseleya jest mocno zagrożo-

WACHLARZ.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dokończenie. — Patrz № 186.)

To było ostatnie silne wstrząśnienie. Wszystko co potem nastąpiło przedstawia mi się niepewnie i szaro. Zaraz po pogrzebie zachorowałem ciężko — leżałem długo w szpitalu, byłem podobno między życiem a śmiercią, życie zwyciężyło Bóg wie po co — wyszło z tej walki taką parodją życia, jaką jest dzisiaj... i na tem koniec! Domawiając tych słów Eugenjusz opuścił ręce na kolana ruchem niewysłowionego znużenia. Przybliżyłem się do niego i nic nie mówiąc, objąłem go, jak brata.

— Pozwól mi pan odpocząć tak chwilę — wyszeptał, opierając głowę na mojem ramieniu.

Po niejakiej chwili spostrzegłem, że zasnął. Ułożyłem go więc ostrożnie na poduszkach i spuściłem roletę u okna, by mu świtający już brzask nie przeszkadzał.

Odtąd widywaliśmy się codziennie. O swojej przeszłości nie wspominał już nigdy, ja tylko raz wznowiłem ten przedmiot, zapytując, jakim sposobem wachlarz dostał się powtórnie w jego ręce?

— Ach! — odpowiedział— to się stało dziwnym zbiegiem okoliczności. W trzy lata po tych strasznych przejściach byłem na jakimś koncercie i tam ujrzałem ją zdaleka. Odwróciłem się i już do końca nie spojrzałem w tę stronę, ale gdy się sala wypróżniła, coś mnie gwałtem ku temu miejscu popchnęło. Nieokreślone uczucie przejmowało mnie na myśl, że dotknę się czegoś, czego się ona przed chwilą dotykała.

Było to, jak gdybym miał doznać wrażenia, które już uważałem za umarłe, jak wszystko co z przeszłością moją było związane. Wtem przy krześle, ledwo oczom dając wiarę, spostrzegłem leżący ten nieszczęsny wachlarz. W pierwszej chwili popchnąłem go nogą, bo wszystkie furje wspomnień obudziły się we mnie, ale wnet przypadłem na kolana, chwyciłem go drżącemi rękami i przycisnąłem do ust jak znieważoną relikwję. Istotnie — ja byłem człowiekiem ostateczności... Tak więc szczególny traf sprawił, że drobne zdarzenie będące prologiem mego życiowego dramatu powtórzyło się w epilogu. Tylko tym razem nie pomyślałem o zwróceniu zguby właścicielce. Mówiłem sobie z goryczą, że mam pewne prawa do zachowania jej przy sobie. Jej samej nie widziałem już nigdy. Wiem tylko, że wujenka jej umarła a rodzice przenieśli się do Warszawy i domyślam się, że teraz zapewne wyszła za mąż, bo pięciolecie jakie sobie zakreśliła już minęło. Rozśmiał się i zamilkliśmy oba.

W początkach marca wypadło mi wyjechać na dni kilka z Warszawy w sprawie któregoś z moich klijentów. Gdym to przyszedł oznajmić Eugenjuszowi, zasmucił się widocznie.

— Więc i ta ostatnia nadzieja mnie zawiedzie— rzekł z cicha.

Nie spytałem jaka? bom odgadł co chciał przez to powiedzieć, a on też dokończył po chwili:

— Myślałem, że ta ręka zamknie mi oczy.

I uścisnął silnie dłoń moją powtarzając: Po raz ostatni, po raz ostatni!

Napomknąłem o rychłym powrocie. Wstrząsnął niedowierzająco głową.

— Szkoda—szepnął—szkoda, tak by mi było dobrze umierać przy panu.

Pożegnałem go ze ściśnionem sercem.

W tydzień potem dzwoniłem do mego mieszkania o siódmej zrana, znudzony całonocną podróżą. Pierwsze moje pytanie, gdy mi służący otworzył, było o Eugenjusza.

— Nie zaglądałem tam jeszcze — dodał — żeby nieborakowi nie przeszkadzać.

Tknięty złowrogiem przeczuciem zrzuciłem futro i pobiegłem do niego.

Ledwo przestąpiłem próg krzyknąłem; wzrok mój spotkał oczy Eugenjusza... oczy okropne, patrzące wytężone ku drzwiom, jakby w oczekiwaniu i z pod rozwartych powiek patrzące z martwem osłupieniem śmierci. Drżąc cały zbliżyłem się do łóżka. Leżał wyprężony— palce jednej ręki wpijały się konwulsyjnie w kołdrę—druga wyciągnięta za pościel zdawała się chwytać coś w powietrzu. Postawa jego świadczyła, iż musiał konać ciężko, a co było w tem boleśniejszego dla mnie, to przekonanie, że byłby lżej konał, gdyby mu nie dozwolono umrzeć samotnie. Bieliznę miał na sobie zmiętą gwałtownie i rozerwaną u szyi, co dowodziło, że tem rozpaczliwem wysileniem próbował się ratować. Zapewne atak duszenia przyszedł w chwili, gdy wyczerpany nie był już w stanie dźwignąć się z poduszek, a mnie się zdawało, że w zastygłych jego źrenicach czytam cały rozdzierający ból tego ostatniego spojrzenia, jakiem nadaremnie pomocnej ręki szukać przy sobie musiał. Pochyliłem się nad nim i dotknąłem ustami czoła, na którem po życiowych burzach osiadł teraz smętny jakiś spokój. Był jeszcze ciepły; zgon

nem. Na nic mu się obecnie nie przydały potężnie ufortyfikowane pozycje pod Kafr el Dauar i Damanhurem, skoro anglicy, zaniechawszy ataku frontowego, postanowili obejść tamtą jego główną pozycję i bez zmierzenia się z siłą „Plewny egipskiej" krótszą i wygodniejszą drogą podążają do Kairu. Droga ta oprócz korzyści, jakie zapewnia anglikom przez usunięcie potrzeby rozbijania sobie skroni o straszliwe fortyfikacje pod Kafr el Dauar — o tyle jest wygodniejszą dla wojsk jeu. Wolseleya, iż omija cały ów chaotyczny splot tysiącznych kanałów, lagun i strumieni, które przerzynają w najrozmaitszych kierunkach deltę egipską, dzisiaj zresztą, po spuszczeniu szluz w Kairze przez Arabiego baszę, zamienioną w nieprzejrzane okiem jezioro.

Br. Z.

Gospodarstwo więzienne.

Organizacja więzień stanowi w czasach dzisiejszych jedno z ważniejszych zadań państwowych. Znaczne liczby corok skazywanych na kary, a jeszcze większe znaczne trudności, napotykane w życiu przez uwolnionych z więzień, były pierwszą przyczyną powstania oddzielnej nauki, która wzięła sobie za zadanie opracowanie systemu więziennego, najbardziej odpowiadającego humanitarnym potrzebom społeczeństwa. Doświadczenie bowiem przekonywa, że uwolnieni z więzienia rzadko kiedy wchodzą na drogę zupełnej poprawy; przeciwnie, zazwyczaj w krótkim przeciągu czasu dostają się ponownie do domu kary. Przyczyną tego jest system więzienny, nie uwzględniający pierwszych warunków egzystencji uwolnionych, którzy opuszczają więzienia z piętnem demoralizacji i jako tacy nie mogą znaleźć nigdzie zajęcia. Ten brak pracy, to ustawiczne przypominanie odbytej kary prowadzi ich na drogę do nowych wykroczeń.

W uwzględnieniu tych okoliczności, niektóre państwa, jak Ameryka i Irlandja, przyjęły system organizacji domów kary taki, który zapewnia uwolnionym stopniowy, powolny powrót na łono społeczeństwa. Tam, więzienia są szkołą umoralniającą więźni i przygotowującą z nich fachowych rzemieślników i ludzi pracy. Zarządy więzienne rozciągają opiekę nad uwolnionymi i dają im rękę pomocy, ścierając w ten sposób piętno przeszłości.

Na stałym jednak lądzie Europy zrobiono na tem polu bardzo mało i więzienia pozostają dotąd wyłącznie domami kary. Wprost z sądu oskarżony wchodzi do więzienia i po odsiedzeniu lat kary zostaje wypuszczony na wolność. Nikt o niego się nie troszczy, nikt nie dba, czy uwolniony znajdzie sposób do życia, zapewniający mu wytwórczą działalność. To też nie dziwnego, że taki uwolniony w braku opieki nad nim, pozostawiony własnemu przemysłowi, w krótkim przeciągu czasu dostaje się znowu przed kratki sądowe.

Z tego powodu więzienia są dziś kosztowną organizacją, nie przynoszącą racjonalnej korzyści. Ich urządzenie nie ma na celu *poprawy* uwięzionych, lecz *karę*. Wszystko tu przypomina skazanemu jego występek i oddziaływa na niego represyjnie. Więzienia, przy których byłyby urządzone szkoły, fermy i warsztaty, w których więźniowie pozostawaliby pod ścisłą kontrolą towarzystw opieki nad uwięzionymi i uwolnionymi, należą do rzadkości. Dlatego też liczba więźniów z roku na rok się powiększa, a liczba recydywistów nigdy się nie zmniejsza.

Po tych uwagach ogólnych przyjrzyjmy się kilku szczegółom gospodarstwa więziennego u nas.

W Królestwie istnieje obecnie 20 więzień kryminalnych, z których 11 w miastach gubernjalnych, po jednem w każdem a w Warszawie dwa, pozostające zaś 9 w miastach: Kalwarji, Sieradzu, Brześciu Kujawskim, Łęczycy, Chęcicach, Pułtusku, Janowie, Sandomierzu i Białej.

Oprócz tego funkcjonują jeszcze domy badań (5), kilkadziesiąt aresztów detencyjnych po miastach i osadach, etapy i roty poprawcze. Nas jednak zajmują tylko więzienia kryminalne.

Podług zatwierdzonego w r. b. zdania rady państwa, etat 20 więzień w Królestwie wynosi 32,777 rs. 40 kop. Ponieważ dotąd skarb asygnował na ten cel 23,152 rs. 64 kop., przeto od 1 stycznia 1883 r. odnośna pozycja budżetowa zostaje powiększoną o 9624 rs. 86 kop.

W skład zarządu więziennego wchodzą: nadzorca, pisarz, lekarz, felczer i kapelan. W niektórych jednak więzieniach administracja jest liczniejsza. Więzienia w Warszawie posiadają pomocników nadzorcy i sekretarzy. Posadę nauczyciela spotykamy tylko w czterech więzieniach i w głównem karnem w Warszawie, dalej w płockiem, kieleckiem i lubelskiem. W Suwałkach zaś administracja więzienia koncentruje się tylko w ręku nadzorcy.

Nadzorcy więzień pobierają pensje: w Warszawie 950 rs., w więzieniach gubernjalnych, oprócz Suwałk i w Kalwarji, po 650 rs., w Suwałkach 600 rs., w pozostałych po 550 rs.

Pisarze więzień gubernjalnych i w Kalwarji otrzymują rocznie 300 rs. pensji, w pozostałych po 250 rs. Lekarze otrzymują pensji 225 rs. rocznie i tylko w Warszawie i Kalwarji po rs. 300. Pensja felczerów wynosi 200, 180, 150 i 120 rs. rocznie w rozmaitych więzieniach. Nauczyciel zaś pobiera rocznie 150 rs. w trzech więzieniach wyżej podanych, a w Warszawie 300 rs.

Roztrząsając etat każdego więzienia oddzielnie, widzimy, że najkosztowniejsze jest utrzymanie więzienia warszawskiego, najtańsze—suwalskiego.

Administracja głównego więzienia karnego w Warszawie wraz z istniejącym przy niem oddziałem kosztuje 4225 rs., więzienia śledczego w Warszawie 3005 rs., więzienia płockiego 1900 rs., kieleckiego i lubelskiego po 1600 rs., kalwaryjskiego 1525 rs., kaliskiego, łomżyńskiego, piotrkowskiego, radomskiego i siedleckiego po 1450 rs., sieradzkiego 1257 rs. 50 kop., więzienia w Brześciu, Łęczycy, Chęcinach, Pułtusku, Janowie, Sandomierzu i Białej po 1245 rs. i w Suwałkach 600 rs.

Taki jest świeżo zatwierdzony budżet więzień w Królestwie.

Cyfry powyższe i szczegóły administracji dają miarę przyjętego u nas systemu więziennego, który jest bardzo dalekim od uwzględnienia wskazówek teorji, opartej na dokładnem zbadaniu natury człowieka. Nie wiemy, jakie są losy ponawianego w ostatnich czasach coraz częściej projektu organizacji towarzystwa opieki nad uwolnionemi z więzienia. W r. z. z podobnym projektem wystąpił p. Kostecki, zarządzający oddziałem karnym w Warszawie. Wartoby pomyśleć o praktycznem rozwiązaniu tej ważnej kwestji—rozwiązaniu przez inicjatywę u władzy osób, bliżej sprawy stojących. Podnoszenie w prasie humanitarnej myśli podobnej opieki, o ile może być pożytecznem ze względu na wyrobienie właściwej w tej mierze opinji, o tyle pozostaje praktycznie bezowocnem, jeżeli jednocześnie projektem tym nie zostanie nadany odpowiedni kierunek. Pod tym względem wdzięczny przykład przedstawia prof. Miklaszewski, który z pomysłem swym organizacji opieki nad przestępcami małoletnimi odrazu wszedł na drogę prawodawczego rozwiązania kwestji.

Prasa rosyjska w badaniu warunków obecnej organizacji więziennej zajęła stanowisko opozycyjne, sądząc zaś z podawanych przez nią od czasu do czasu pogłosek, należy się spodziewać, że organizacja ta prędzej lub później ulegnie znacznym przekształceniom. To jednak nie powinno wstrzymywać inicjatywy w sprawie wspomnianego towarzystwa, ile że ostatnie niezawodnie będzie uwzględnione w programie przyszłej reformy.

Fr. Ol.

Z LUBLANY.

II.

18-go sierpnia.

Nie waham się powiedzieć, że gościnność jest tylko słowianom właściwą cnotą. Przynajmniej takiej gościnności, jak u słowian, trudno znaleźć gdzieindziej. Na każdym kroku spotykam się z nią. Każdy wita mnie tu serdecznie jak brata, a chociaż tylko krótki czas bawię w Lublanie jestem jak w domu, w tym pięknym i uroczym kraju słoweńców.

Wczoraj w towarzystwie posła do rady państwa Vosnjaka, redaktora *Naroda słoweńskiego* Zeleznikara, redaktora literackiego pisma *Ljubljanski zvon* profesora Levca, słoweńskiego poety Grigoreczicza powieściopisarza Kersnika zrobiłem wycieczkę do pobliskiej miejscowości Szyszki, miejsca urodzenia pierwszego słoweńskiego poety Vodnika.

W cieniu rozłożystych lip i jaworów, w ogrodzie wiejskiej gospody spoczęliśmy przy wspólnej wieczerzy. Wzrok mój odbił się o urocze w niebieskiej mgle gubiące się góry. Piękności przyrody dodaje niemało wdzięku schludność i wytworność wioski,

---

widocznie nastąpił na krótko przed moim powrotem. Zamknąłem mu oczy i stałem długo dumając o tem młodem, zmarnowanem życiu, co zgasło tak smutnie w bladych brzaskach zimowego poranku.

Byłem pod wpływem dziwnie przygniatającego uczucia, a potęgowało je wszystko na co spojrzałem — bo wszystko nosiło na sobie ślady ruchów i czynności tego, który już nigdy porusżyć się nie miał. Krzesło stało przy biurku tak, jak je odsunął, gdy po raz ostatni z niego wstawał; świeżo rozcięta książka leżała obok niedopitej szklanki z wodą, dalej pokreślona ćwiartka papieru i pióro rzucone niedbale. Na biurku stała dobrze mi znana szkatułka, otwarta i próżna. Spora kupka popiołu w niezamkniętym, chłodnym piecu mówiła jasno co się z jej zawartością stało. Na dnie tylko leżał podłużny pakiecik, na którym, zbliżywszy się, przeczytałem dużemi literami napisane moje nazwisko, z tym dodatkiem: „Ostatniemu przyjacielowi, ostatnia pamiątka." Wzruszony rozwinąłem papier, domyślając się co w nim znajdę. Widok wachlarza i wyrytego na nim imienia przywiódł mi na pamięć tę kobietę, którą może sen spokojny kołysał w chwili, gdy miłko sponiewierane przez nią serce, wydała mi się tak wstrętną i występną, że wszystko burzyło się we mnie na myśl, iż są zapewne ludzie, którzy ją kochają i szanują. Byłbym ją chciał przyprowadzić do tych zwłok sinych, aby zobaczyła jak wygląda popsuta przez nią zabawka. Rzecz szczególniejsza! choć oprócz tego, że się nazywała Walentyna, nic wiedziałem nie, coby mnie na jej ślad naprowadzić mogło, byłem prawie pewny, że się kiedyś spotkamy i że wtedy poznam ją niewątpliwie. Przez cały dzień nie mogłem się otrząsnąć z wrażeń doznanych przy trupie Eugenjusza. Zatruło mi to nawet radość powitania narzeczonej i Klara zauważyła natychmiast, że byłem w niezwykłem usposobieniu.

— Co panu jest?—zapytała gdyśmy zostali sami. Dobyłem przyniesiony ze sobą wachlarz i już otwierałem usta by jej w krótkości opowiedzieć historję tej smutnej spuścizny, gdy przerwała mi wykrzyknikiem najwyższego zdziwienia:

— Mój wachlarz! Zkąd go pan masz?

Gdy usłyszymy coś potwornie nieprawdopodobnego nie budzi to w nas zrazu ani podziwu, ni zgrozy. Zdaje nam się poprostu, że jesteśmy pod wpływem złudzenia i tak było ze mną. Ale zdarzają się złudzenia tak okropne, że nie wierząc im, w jednej sekundzie pragniemy je rozproszyć.

— Nie mów pani tego—zawołałem—ten wachlarz nigdy do pani należeć nie mógł, nigdy! To imię.

Spojrzała na mnie, nie mogąc widocznie pojąć mego gorącego przeczenia.

— To imię jest imieniem mojej ciotki, a wachlarz pamiątką po niej—odparła spokojnie.—Zgubiłam go przed dwoma laty na koncercie. Dlaczego pan tak dziwnie na mnie patrzysz?—Musiałem w istocie dziwnie patrzeć na nią, bo coś dziwnego działo się w mojej duszy.

Klara nie domyślała się niczego.

— Dajżeż mi go pan—rzekła wyciągając rękę.—Prawdziwie, szczególny traf! Kochany mój wachlarzyk! Po raz drugi już go odzyskuję.

Odskoczyłem w tył cofając się przed jej dotknięciem, jak przed ukąszeniem jadowitej żmii.

Podczas gdy mówiła trzymałem wachlarz w obu dłoniach i za każdem słowem ściskałem go coraz silniej, aż paznogcie powpijały mi się w ciało. Teraz podniosłem ręce do czoła i opuściłem je łamiąc gwałtownie. Ruchowi temu towarzyszył chrzęst kruszącego się drzewa, palce moje rozwiodły się i kawałki hebanu upadły na ziemię.

Przerażenie okryło bladością śliczną twarz mojej narzeczonej.

Myślała może, żem zwarjował.

— Na Boga!—wykrzyknęła—co to znaczy?

Chciała zbliżyć się do mnie, ale wstrzymałem ją surowem wejrzeniem.

Byłem już panem siebie.

— Eugenjusz—rzekłem ochrypłym lecz pewnym głosem—Eugenjusz umarł dziś rano. Wiem wszystko. Gardzę tobą!

Odwróciłem się i wyszedłem zwolna, zostawując ją skamieniałą nad szczątkami wachlarza.

Nazajutrz odesłałem jej pierścionek zawinięty w klepsydrę. Było to okrucieństwem z mojej strony, lecz czyż można się dziwić nieszczęśliwemu, który ukąsi rękę swojego kata? Ona była moim katem... ta, którą nazywałem moim aniołem! Eugenjusz odtrącony potępiał i usprawiedliwiał ją naprzemiany, a kochał do ostatka... ja odtrąciłem ją sam, a miłość moja zmieniła się w odrazę. On ranił swojego serca zabliźnić się nie pozwalał rozkrwawiając ją ostrzem wspomnień; ja wypaliłem ją od razu gorącem żelazem pogardy i żyję jak gdybym nie miał za sobą przeszłości. Zapomniałem, że istniała dla mnie Klara, zapomniałem, że istniało dla mnie szczęście. On był poetą, marzycielem, ja realistą—ale który z nas dwóch więcej cierpiał? przesądzać nie chcę.

A ona? W niespełna dwa lata potem wyszła za miljonowego przemysłowca... i świat ją nazywa szczęśliwą.

KONIEC.

Warszawa, listopad 1881 r.

w której się znajdujemy. Wszędzie panuje wzorowa czystość. Domy chłopskie murowane i przestronne, często piętrowe. Widać w nich dostatek. Sam lud schludnie ubrany. Bosych lub odartych ludzi nie widać. Lud nosi zwyczajny strój, podobnie jak w Styrji. Cechy stroju narodowego zatracone. Mężczyźni noszą zwykłe sukienne kurtki, obcisłe spodnie i buty z wysokiemi cholewami. Kobiety i dziewczęta w barchetowych spódnicach lub sukniach ciemnego koloru, na głowie zaś noszą kraciaste chustki. Strój narodowy zachował się jeszcze w dolnej Krainie w okolicy miasta Wisłogrodu (Weichselburgu), zresztą znikł on już wszędzie na ziemi słoweńskiej.

I nie dziw. Nad tym gołębim narodem panowali przez przeszło lat tysiąc awarowie i germani. Po ich rządach barbarzyńskich właściwie i trawa róść by nie powinna. Jednak lud słoweński przetrwał długą, bardzo długą niewolę i oto powstaje teraz jak feniks z popiołów...

W Krainie pomimo, że w Gotschee znajdują się niemieccy koloniści w liczbie 23,000, wynosi w ogóle procent niemieckiej ludności tylko 5 od sta. Reszta, tj. 95%, jest czysto słowiańską.

Ale wróćmy do naszego towarzystwa.

Przy stole toczyła się żywa rozmowa. Ja mówiłem po polsku, wszyscy inni po słoweńsku i wcale dobrześmy się rozumieli, naturalnie mówiąc zwolna i wymawiając słowa wyraźnie, nie potrzebując wcale uciekać się do „uniwersalnego“ (*sic*) języka niemieckiego.

Przedmiotem rozmowy była sprawa literacka dotycząca w szczególności poety Grigorczicza. Ostatni wydał niedawno tomik swych poezyj, które zelektryzowały formalnie słoweńską czytającą publiczność. Wydanie w 1600 egzemplarzach rozchwycono za dni kilka, a krytyka orzekła, że młodemu poecie należy po Preszirnie, który jest pierwszym pieśniarzem słoweńców, drugie miejsce w literaturze. Tymczasem znaleźli się zawistni ludzie, którzy rzucili się z oszczerstwami na młodego piewcę zarzucając mu jako księdzu — Grigorczicz jest kapelanem w pobliżu Lublany — bezbożność i Bóg wie jakie tam jeszcze zdrożności wolnomyślicielstwa.

Klerykaliści więc miejscowi, których widomą głową polityczną jest poseł do rady państwa ks. Klun, a których organem jest wychodzący tu *Słoveńec* rzucili się na Grigorczicza i wydali mu zaciętą wojnę papierową w *Słovencu*, a nawet i w osobnych broszurach. Grigorczicz odpowiedział im podobnie jak swojego czasu Słowacki Krasińskiemu świetnym wierszem i olśnił znowu wysokim nastrojem swej lutni przyjaciół i—przeciwników.

W cieniu lip i jaworów wiejskiej gospody w Szyszce święcono więc zwycięztwo...

Kumowie literaccy redaktorowie Zeleznikar i Lewec byli szczególnie zadowoleni z klęski przeciwników, piętnując ich dość energicznemi wyrazami.

Grigorczicz uśmiechał się na to, a w końcu rzekł:

— Taka to już nasza słowiańska cnota spierać się i wadzić pomiędzy sobą. Jest nas niewielu i zamiast iść w zwartym szeregu przeciw wspólnemu wrogowi, prowadzimy z zapałem, godniejszym lepszej sprawy, wojnę sami z sobą. Tym sposobem nie wróg nas, lecz sami siebie zwyciężamy...

— Święta prawda, złote słowa! — pomyślałem.— *Tout comme chez nous!...*

Potem mówiono o jutrzejszej uroczystości, która w *Dolensku* (dolnej Krainie), *na Muljawie* (w Mulawie) odbyć się ma na cześć Jurczicza *narodnego pisatela in pesnika* (narodowego pisarza i poety).

Rozumie się, że dostałem zaproszenie na uroczystość i musiałem też przyrzec, że w niej udział wezmę.

Jutro o godzinie piątej zrana punkt zborny na głównem targowisku w Starem Mieście. Uczestnicy lublańscy wyruszają z muzyką, „sokołem“ (towarzystwo gimnastyczne) i „glagolem“ (towarzystwem śpiewaków) w 60 powozów i wozów do Mulawy, pięć mil drogi oddalonej od Lublany. Po odbyciu uroczystości w Mulawie wyruszy orszak do Zaticznej (Sittich), gdzie w klasztorze pojezuickim odbędzie się bankiet uczestników uroczystości w kilkaset osób.

Przy gawędzie snadno czas leciał.

Na dworze zaczęło się zmierzchać i wnet lazurowe niebo zatliło blaskiem miljardów skrzących gwiazd...

Na górach tu i owdzie paliły się łuczywa, nito święte ognie sobótki...

Zdala zalatywały słabe odgłosy wiejskiej piosenki. Nuta żałośna. Może smukła Moreka opłakuje swego sokoła, który rzucił „domowinę“ (ojczyznę) i za Dunaj odleciał...

Tam znowu słychać wesołą piosenkę... Smutek miesza się z weselem nacechowanym nawet pewnym humorem.

— Lud nasz—przerwał ciszę jeden z obecnych—płacze i śmieje się zarazem. W naszych pieśniach ludowych dużo jest smętnego uroku, ale i zarazem dużo humoru. Niemcy skradli nam wszystkie swoje „*Vierzeilery*“.

Po chwili zaś dodał, zwracając się do mnie:

— Czy też pan wie o tem, że pierwszy, który nasze pieśni ludowe zebrał, był... polakiem...“

— Tak?—odrzekłem z niemałem zdziwieniem, nie wiedząc nic o tem.

— Tak, tak. Polak Emil *Korytko* ze *Lwowa*.

Dalej dowiedziałem się, że wymieniony Korytko przybył w r. 1837 pod wojskową eskortą jako polityczny przestępca do Lublany i był tu internowany. Później zajął się obchodząc całą okolicę zbieraniem pieśni ludowych kraińskiego ludu, które też pomiędzy latami 1839 a 1843 w pięciu tomach wydał w Lublanie.

Rozmowę naszą przerwał wnet śpiew włoski, wtórowany na jakimś dziwnym instrumencie, który się tu zowie „*cazzadura talalajka.*“

„O bella Napoli!...“—śpiewał tenorowym głosem wędrujący artysta.

Zasykano go jednak. Słoweńcy, którzy na Wybrzeżu i w Istrji oddawna toczą bój narodowy z włochami, nie lubią „irredentystów“ i w konsekwencji ich pieśni.

Śpiewak nie dał się jednak zbić z kontenansu i w mgnieniu oka zmienił „*bella Napoli*“ na „*Neprej zastawa Slave,*“ pieśń słoweńską.

Sykanie zmieniło się też w oklaski.

— Dajti mu pol litra *ćwiczki* — rzekł ktoś z obecnych do gospodarza.

„*Cwiczki... Cwiczka?*“ powtórzyłem mimowoli, pytając mego sąsiada co to znaczy.

Wytłumaczył mi, że to nazwa krajowego wina.

Skosztowałem i ja „*ćwiczki.*“ Wcale dobra i miły ma „*bukiet.*“

Kiedy śpiewak przestał pić i grać ożywiła się znowu rozmowa.

Peota Grigorczicz opowiadał mi, że wieszcz słoweński Presziren nadzwyczajnym był wielbicielem naszego wieszcza Adama Mickiewicza, że dużo jego poezyj umiał na pamięć. Na żądanie niemieckiego poety Anastazego Grüna, z którym Presziren żył w ścisłej przyjaźni, przetłumaczył Presziren kilka poezyj Adama Mickiewicza na język niemiecki.

Zaczęto wygłaszać niektóre z poezyj Preszirena. Dykcja podniosła i myśli lotne.

Jedna zwrotka utkwiła mi w pamięci.

„Kto zna
Nocz tamuo rozjasnit', ki tare duhec?
Kto vé
Kregulja odgnati, ki kluje srce
Od zory do mraka, od mraka do dné!“

(„Kto może rozjaśnić ciemną noc, która ducha osłania? Kto zdoła odpędzić krogulca, dziobiącego serce od świtu do zmroku, od zmroku do dnia!“)

. . . .

Wstaliśmy późno od wieczerzy i gawędki, chociaż jutro ze świtem wyruszyć trzeba do Muljawy.

. . . .

Blady promień księżyca rozświecał cienie, wśród których drzemały skaliste olbrzymy sięgające swemi szczyty obłoków.

Góry te, niknące w mgle, to świadkowie tysiącletniej dziejowej krzywdy słowiańskiego ludu, zamieszkującego tę piękną krainę...

Lud ten gołębi przetrwał wędrówkę narodów, napady hanów, awarów, madziarów, franków, niemców, turków i francuzów, przetrwał najsroższy ucisk i niewolę, zachowując czystość swej mowy i obyczaj słowiański.

Snać genjusz narodu krył się w podziemnych skalistych labiryntach Karstu, gdzie corocznie spływają też wody cerknickiego jeziora. Genjusz narodu spał w skalistych podziemiach przez tysiące lat, spał i śnił o lepszej, świetnej przyszłości.

Dziś ocknął on się już z letargu i postępuje naprzód.

Żadna moc nie zdoła go już powstrzymać w pochodzie...

G. Smolski.

POGADANKI PEDAGOGICZNE.

O udziale domu rodzicielskiego i szkoły publicznej w wychowaniu i kształceniu młodzieży.

V.

Zastanówmy się w końcu jeszcze nad inną stroną wychowania domowego i szkolnego.

Oto tak dom, jak szkoła zaopatrują chłopca w pewne środki do pewnych celów; dom daje synowi zasoby materjalne, żywi jego siły fizyczne i duchowe w tym celu, ażeby go wyposażyć do przyszłego stanowiska samoistnego; szkoła udziela mu wiadomości i zręczności dla przyszłych egzaminów. Dom i szkoła tutaj do tego dążą, ażeby syn—jak to mówią — doszedł do własnego chleba.

Ale jak dom rozwija w nim właściwego ducha rodzinnego, wznoszącego się po za krańce szukania chleba i wiedzie do tego, że syn w sobie samym szuka spokoju i pogody, posiada ufność, jest sumienny i rzetelny, otwarty i prawdziwy; z drugiej strony nabywa ogłady, przyzwoitości i smaku — a szczególnie miłości chrześcijańskiej, która nie stan, płeć, wyznanie, ale uczciwość i szlachetność kocha; tak szkoła napawa chłopca takiem wykształceniem, które również wznosząc się po za pomyślność egzaminu uczyni pełnienie obowiązku łatwem, posłuszeństwo praw przyjemnem, zajmowanie się umiejętnością poważnem, zamiar szybko w czyn przemienia.

Tego wszystkiego ani sam dom, ani sama szkoła nie dokonają, ale tylko wspólnie razem.

Przypatrzmy się czy tak jest istotnie.

Chłopak mały, jakże chętnie i jak zupełnie otwartym wylany wynurza się z najmniejszemi drobnostkami isk rytościami to przed matką, to przed ojcem. Jakże chętnie tuli się do ojca, do matki; jak błogo mu, gdy matka uściśnie, pogłaszcze, gdy ojciec rękę na jego główce położy. Przenika go taka szczęśliwość, jakoby ręką matki, ręką ojca spływała miłość rodzicielska i błogosławieństwo boskie. Nawet w wieku dojrzałym z lubością przypominamy sobie te chwile szczęśliwe!

Ale chłopiec chodzi do szkoły rok jeden, i drugi i dłużej, z początku prowadzą go prawie do niej rodzice, — później zaczyna sam chodzić — nawet nie lubi, aby go dom w tem uczęszczaniu nadzorował, oto: zaczyna się jego niezawisłość.

I nie raz matka smuci się i zapłacze, ojciec się lęka, dlaczego to syn im teraz się wyrywa, dlaczego tak otwarcie do nich się nie zbliża, czasem nawet unika; przedtem tak usłużny, bywa teraz szorstkim i niechętnym; przedtem taki zgodny, teraz brata lub siostrę od siebie odpycha!

Jeżeli dom rodzicielski pełni swoje zadanie, jeżeli — nie uwzględniając tych na razie przykrych objawów—ze swej strony właściwą swą częścią przyczynia się do wychowania,— to syn powróci! Wróci on na łono rodziny, wżyje się znowu w nią, ale jako wcale inny.

Zamiast przykrych przymówek dla rodzeństwa, ma on teraz dowcipne żarty, zamiast sprzeczek i kłótni wesołe pomysły; zamiast rozkazu ugrzecznioną pomoc. Począł bowiem teraz poznawać w najmłodszym nawet braciszku prawo osobiste — i szanuje je; do matki zbliża się skromnie i nieśmiało, począł poznawać ogrom jej trosk, niewyczerpaną miłość, nieograniczoną cierpliwość, jej serca potęgę. Matka stała się teraz dla jego drobnych zachceń i błahych wynurzeń za wysoką. Jeżeli tedy przedtem z bezwzględną otwartością ze wszystkiem przed nią się wynurzał, teraz drobnostki ukrywa, bo ona stała się kapłanką, przed którą z czcią i uszanowaniem z najgłębszych a najważniejszych spowiada się serca tajemnic.

I do ojca wraca syn, ale również innym. Począł bowiem poznawać tegoż znaczenie w społeczeństwie, w urzędzie, w sprawach prywatnych i publicznych, jego zapobiegliwość w opatrzeniu domu, stałość i konsekwencję w działaniu. Więc i ojciec stoi teraz za wysoko dla jego spraw drobnych; przeto, co pierwej przed nim odkrywał, teraz zamilcza. Zbliża się do niego skromnie i z uszanowaniem, odkrywa przed nim tylko sprawy ważne—wyznaje nawet najgłębsze swej duszy zboczenia. Ojciec stał się teraz jakoby jego duszy pasterzem, przed którym nic ważnego nie ukrywa, od którego uleczenia lub ukojenia się spodziewa.

Takimto sposobem w domu rodzicielskim miłość dziecięcia ku ojcu i matce — pierwotnie instynktowna — później zlewa się z głęboką czcią i uszanowaniem.

Jakże to wszystko inaczej w szkole!

Pierwszą podstawą stosunku nauczyciela do ucznia jest właśnie uszanowanie; z nim zbliża się on do nauczyciela, zawsze jednak w pewnem oddaleniu; stosunek osobisty,— taki, jaki się w domu między ojcem a synem rozwija,— w szkole między nauczycielem a uczniem nie istnieje.

Już to, co wyżej powiedziałem, wystarczyłoby na dowód mego twierdzenia; lecz życzenie rodziców, ażeby taki stosunek osobisty utworzyć. łudzenie się nawet najlepszych nauczycieli, stawianie niepodobnych do wykonania żądań od publiczności, że ten stosunek powinien istnieć w szkole, — do następnych uwag mię powoduje.

Tkliwość ucznia i pieszczenie się, które w domu równą odpłacane bywają tkliwością i pieszczotami, w szkole narażone są na wyśmianie; naiwność na wyszydzenie, poufałość i otwartość doznaje zawodu. Sam nauczyciel, aby chłopca od obrazy uchronić, tamuje te cnoty domowe, a raczej nadzwyczaj skąpo może je pielęgnować. W domu i miejsca więcej wolnego, i wygoda, i swoboda ruchów, tutaj ciasno, siedzenie odmierzone, ruchy umiarkowane; w domu chętnie słuchane wynurzania się, tutaj osamotnienie i milczenie; w domu czynność podług

chęci i skłonności, tutaj twardy obowiązek; w domu chętna posługa i wyręczanie się wzajemne. tu posłuszeństwo prawem wskazane dla każdego z osobna.

W takich okolicznościach, czyż może nauczyciel w całej pełni zastąpić ojca w klasie. Choćby się jaknajczęściej udzielał, najłagodniej obchodził, najcierpliwiej, najuprzejmiej, po przyjacielsku postępował w utrzymaniu porządku i karności, — czyż to będzie ten sam stosunek co w domu? Alboż nie wiemy, jakich to klęsk pedagogicznych doznają ci nauczyciele, którzy niby to gruchaniem na melodję ojcowską nastrojonem chcą zastąpić powagę swego stanowiska?

Za trudnem jest zadanie klasy, iżby mogło być dopełnione ojcowskiem jedynie staraniem; życie szkolne za poważnem, iżby nauczyciel ojcowskiem jedynie okiem poglądać mógł na zabawy i roztargnienie chłopca w szkole; za licznem towarzystwo, iżby nauczyciel parą uszu mógł wystarczyć na wylania się serdeczne każdego ucznia z osobna.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Golos* donosi, iż komisja, opracowująca projekt reform na Syberji, zadecydowała już co do sprawy stopniowej zamiany dawnego sądownictwa na nowe.

= Zamierzonem zostało zmienienie w nowej ustawie karnej obowiązującego obecnie prawa o własności autorskiej w ten sposób: 1) przywłaszczenie praw autorskich będzie dochodzone jedynie na podstawie prośby prywatnej; 2) za wydanie cudzego dzieła pod swem nazwiskiem — przestępca karany będzie prostem zamknięciem w więzieniu; 3) kara za podrobienie obniżona będzie do aresztu i kary pieniężnej. Dotąd za to ostatnie przewinienie karano zamknięciem w domu poprawy na czas od dwóch do ośmiu miesięcy.

= Ministerjum komunikacyj poruszyło projekt stosowania do nowych budowli na drogach żelaznych niektórych technicznych wynalazków, na tóre dotąd nie zwracano uwagi. Zastosowanie tych rodków ma podobno zapobiegać szkodliwym skukom deszczów ulewnych, wydarzających się tak zęsto w bieżącym roku.

= W bibljotece uniwersyteckiej i w sali czytania dla studentów dokonane zostały niektóre przeróbki i ulepszenia. Bibljoteka otwartą jest obecnie dla osób prywatnych w poniedziałki, środy i piątki od 10-ej rano do 2-ej po południu, oprócz dni świątecznych. Czytelnia studencka również w te dni jest dostępną.

= W tygodniu minionym pobrano zaległości podatkowych 8032 rs. 93 k., należności zaś bieżących 27,247 rs. 87 k. Pozostaje do pobrania zaległości 249,805 rs. 20 k., podatków bieżących zaś 958,805 rs. 2 k.

= Główny naczelnik kraju zatwierdził już warunki licytacyjne na dostawę cegły do robót kanalizacyjnych. Do konkurencji dopuszczonych będzie tylko siedm znaczniejszych cegielni.

= Władza policyjna zwróciwszy uwagę, że znajdujący się na służbie zewnętrznej policjanci schodzą często ze swych stanowisk dla rozmowy między sobą lub ze stróżami nocnymi, przez co cierpieć może bezpieczeństwo publiczne, surowo wzbroniła tego nadużycia.

= Piętnastu rewirowych skazanych zostało na kary pieniężne po rs. 3 za dopuszczenie nieporządków w swoich rewirach, głównie na powiślu.

= Rewizje policyjne na ulicach i w domach prywatnych odbywa osobiście p. oberpolicmajster. Przy rewizjach tych, oprócz sprawdzania czy zachowane są wszystkie rozporządzenia policyjne, mające na celu bezpieczeństwo i porządek publiczny, p. naczelnik policji warszawskiej zwraca uwagę na zachowanie przepisów sanitarnych, oraz na warunki zdrowotności pomieszczenia stróżów domów i w niektórych miejscach, jak np. w domach nr 6 i nr 10 przy ulicy Wróblej, gdzie mieszkania stróżów były zbyt ciasne i nieczyste, takowe zmienić na inne polecił.

= Dla dogodności publicznej p. oberpolicmajster zezwolił, aby wszystkie w ogóle sklepy z wyrobami tabacznemi i owocarnie otwarte były do godziny 1-ej w nocy.

= Na odbytej w dniu wczorajszym w magistracie licytacji na wydzierżawienie posesji nr. 1821 przy ulicy Kozlej, stanowiącej własność miasta, utrzymał się Kolman Cwerner, który nad cenę licytacyjną postąpił rs. 40 kop. 72½.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 6-go do 13-go sierpnia roku bież. włącznie, wydała 63 nowych książeczek (mniej o 37 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 269 wnioskach, złożono rs. 7,889 k. 40 (mniej o rs. 5,948 k. 86 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 168 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 158 k. 10, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,348 k. 52 (więcej o rs. 4,755 k. 49½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 62 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,728 posiada kapitał rs. 1,302,265 k. 54 (mniej o rs. 5,459 k. 12 niż w tygodniu minionym).

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 6-go do 12-go sierpnia roku bież. Urodziło się: chłopców 133, dziewcząt 118, razem 251 (mniej o 48 niż w tygodniu poprzedzającym. W tej liczbie nieślubnych: chłopców 19, dziewcząt 19, razem 38 (więcej o 12 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 13 (chłopców 10, dziewcząt 3). Co do religji: katolickiej 142, prawosławnej 11, ewangielicko-augsburskiej 8, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 89. Zmarło zaś: mężczyzn 175, kobiet 139, razem 314 (więcej o 18 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 11, kobiet 3, razem 14 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 122, dziewcząt 93, razem 215 (więcej o 13 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—68, najmniej w cyrkule XII—10. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek 88, suchoty płuc 29, ospa 26, zapalenie oskrzeli i płuc 25, błonica i dławiec 16, uwiąd schyłkowy 12, zapalenie nerek 9, płonica (szkarlatyna) 8, tyfus brzuszny 6, odra 4, udar (apopleksja) 3, rak 3. Śmierci wypadkowych było 2 (mężczyzna 1, kobieta 1). Z przyczyn niewiadomych zmarło 2 osób (mężczyzna 1, kobieta 1). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 65 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 35, prawosławnym 5, ewangielicko-augsburskim 3, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 21.

= W ciągu tygodnia od 6-go do 12-go sierpnia r. b., dostawiono na targ praski w ogóle 1,714 sztuk bydła (więcej o 6 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,592, krów 5; bydła miejscowego: wołów 40, krów 77. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,260, krów 5; na prowincję: wołów 332. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 2, krowę 1; na prowincję: wołów 38, krów 45. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 11. Krów dojnych było 20 (mniej o 5 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,600 (więcej o 700 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,500, cieląt 570 (mniej o 50 niż w tygodniu poprzednim), owiec 2,000 (więcej o 200 niż w tygodniu upłynionym). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 2,679 pudów, wieprzowego 46, baraniego 1,218, cielęcego 42, razem 3,985 pudów (więcej o 219 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono po kop. 14 za funt, cielęce po kop. 16 (drożej o 1½ kop. niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. 17 (drożej o 1½ kop. niż w tygodniu poprzedzającym), baranie po kop. 12 (taniej o 1 kop.) Funt chleba razowego kosztował 2½ kop., pytlowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8½ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego po rs. 14 kop. 50. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 62½.

= Tutejsze władze miejskie odniosły się do ministerjum sprawiedliwości z podaniem o podwyższenie stopnia kary na dopuszczających się niszczenia ogrodów i skwerów publicznych. Jednocześnie zarząd miasta polecił po wszystkich ogrodach publicznych i skwerach poumieszczać w widocznych miejscach tablice z prośbą do publiczności, aby sama chciała wziąć w opiekę drzewa, krzewy i trawniki i nie dopuszczała ich uszkadzania.

= Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ ogłasza, iż wypłata dywidendy za ubiegłe półrocze i zwrot udziałów występującym z towarzystwa członkom dokonywa się codziennie w kantorze tegoż stowarzyszenia w godzinach od 11-ej do 3-ej.

= Wkrótce odbędą się w Warszawie wybory na urzęda starszych cechu stolarskiego. Wygotowana lista wskazuje, iż cech ten liczy 161 majstrów.

= Od dni kilku w okolicach Skierniewic odbywają się wielkie manewra kawaleryjskie, w których bierze udział 26 szwadronów jazdy i kilka bateryj konnej artylerji. Takież ewolucje odbywają się pod Krasnymstawem (w lubelskiem), gdzie zgromadzonych jest 24 secin duńskich kozaków. Jednocześnie ćwiczenia wojskowe odbywają się: pod Warszawą, w Końskich (w radomskiem) i pod Brześciem Litewskim, gdzie przeważnie występują piechota i artylerja.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutrzejszy pożegnalny koncert p. Ondrziczka i innych artystów czeskich urozmaicony będzie odegraniem pomiędzy pierwszą a drugą jego częścią komedji p. t. „Z przeciwnych obozów“.

Koncert rozpocznie orkiestra wykonaniem uwertury czeskiego kompozytora Dworzaka do opery „Kajetan Tyl“.

Pan Ondrziczek odegra jedną z najpiękniejszych kompozycyj na skrzypce, koncert Maksa Brucha, oraz parę innych numerów.

Panna Hlavaczek i p. Stropnicki odśpiewają kilka pieśni czeskich, polskich i włoskich.

Program koncertu, jak widzimy, bogaty i urozmaicony.

* P. Zamojski, który ze względu na trudności repertuarowe teatru letniego, musiał grać dotąd to tylko co mu reżyserja wskazała, bez względu czy rola godziła się z naturą talentu artysty, wystąpił nareszcie wczoraj w odpowiedniej dla siebie roli Ciaputkiewicza na scenie teatru nowego w Bałuckiego „Grubych rybach“. Grał też p. Zamojski wybornie, z całą prawdą i naturalnem ciepłem i stworzył typ żywy, sympatyczny, opracowany w szczegółach i jednolity w całości. Była to gra spokojna, nie szukająca efektów, co właśnie cechuje prawdziwego artystę. Przyjmowano p. Z. bardzo sympatycznie.

* W tych dniach przybędzie już do Warszawy signora Giuri, primaballerina z Medjolanu, która aż z tak daleka przybywa, aby za wysokiem wynagrodzeniem zająć opróżnione po pani Cholewickiej stanowisko pierwszej tancerki tutejszego baletu. Widocznie warszawski baletmistrz pan Mendez, pobierający 4,000 rubli rocznej płacy, nie znalazł dosyć czasu, aby z pomiędzy miejscowych więcej uzdolnionych koryfejek przygotować przyszłą primaballerinę.

A materjału chybaż nie zbrakło!

* Dziś drugi występ p. Seidemana. Artysta odśpiewa partję arcykapłana w operze „Aida“.

* Dramat „Wiara, miłość i nadzieja“ nie przestaje cieszyć się względami publiczności. Śpiewy tak solowe jak i chóralne obsypywane zawsze oklaskami nieomal na każdem przedstawieniu są powtarzane.

W tymże samym teatrzyku, który wystawił „Wiarę, miłość i nadzieję“, zobaczymy niezadługo nowy znów dramat p. t. „Wieczornice“, pióra młodego autora p. Steckiego. O ile pogłoskom wierzyć można, nowa ta a pierwsza podobno dla sceny praca posiada zalety dowodzące talentu dramatycznego młodego autora. Muzyka zarówno do „Wieczornic“ jak i do „Wiary, miłości i nadziei“ jest dziełem p. Zygmunta Noskowskiego.

* Na stacji Mrozach w niedzielę amatorowie odegrali na korzyść szpitala w Mieni dwa utwory sceniczne, stary wodewil „Sto za sto“ i „Łobzowian“. Przedstawienie, urozmaicone koncertem, zakończyło się ogólną zabawą, która przeciągnęła się prawie do białego dnia.

= Jutro, t. j. we środę 23 sierpnia, o godzinie 5-ej po południu, zbierze się jeszcze jedna *ad hoc* wysadzona komisja do ocenienia wartości łąki siekierkowskiej, którą proponuje się zająć pod rury ssące nowego wodociągu.

Komisję tę obecnie składają: ze strony zarządu miejskiego starszy inżenier miasta Grotowski, komisarz kasy miejskiej Koenig, z komitetu kanalizacyjnego pp. Reichman i Handtke, z obywateli pp. Hermann i Radwan.

= Zebranie kupców.

W dniu 16 b. m. odbyło się w urzędzie starszych zgromadzenia kupców posiedzenie reprezentantów tegoż zgromadzenia.

Obradom, z powodu wyjazdu starszego zgromadzenia p. Blocha, przewodniczył podstarszy zgromadzenia p. S. Brun, wobec delegowanego ze strony magistratu naczelnika kancelarji tegoż magistratu p. Wiemana.

Przejrzano naprzód sprawozdanie z czynności urzędu za rok ubiegły, które zatwierdzono, następnie zaś rozbierano projekt budżetu na rok bieżący, do którego wniesiono ważny bardzo punkt przyjęcia na koszt zgromadzenia utrzymania szkoły realnej pod dyrekcją p. Pankiewicza zostającej, a otrzymującej dotąd subsydja drogą składek pomiędzy kupcami.

Z kolei nareszcie przystąpiono do wyboru kandydatów na członków sądu handlowego, a to w celu przedstawienia ich w liczbie 24 zarządowi miejskiemu dla dokonania z nich formalnych wyborów przez ogólne zgromadzenie kupców.

= Jeszcze raz!

Rozkapryszona Wisła w tym roku wyprawia same niespodzianki. Zaledwie kilka dni temu po grożącem im niebezpieczeństwie wylewu mieszkańcy

Powiśla uspakajać się zaczęli, aliści znów telegraf przynosi nam wiadomość o nowym przyborze.

Tym razem sprawcą złego jest San, który jak donosi telegram z Jarosławia (w Galicji) gwałtownie wylewa.

Wczoraj w południe pod N.-Aleksandrją (Puławami) woda podniosła się o trzy stopy i ciągle się jeszcze wznosiła.

Rzeczoznawcy twierdzą nawet, że spodziewać się należy bardzo znacznego przyboru.

= W obronie drzew.

Od mieszkańców Nowego Miasta dochodzą nas skargi na niszczenie przez chłopców ulicznych założonego tam przed kilkoma laty skweru.

Kto niszczy murawę i łamie drzewka o to mniejsza, skoro faktem jest, że z murawy pozostały ledwie ślady a na czterdzieści kilka posadzonych tam drzew, kilka ledwie utrzymało się dotąd przy życiu.

Wszak w budżecie miasta figuruje corocznie fundusz na utrzymanie ogrodów i skwerów, jest więc możność i obowiązek doprowadzenia do porządku skweru założonego dla uzdrowotnienia tej dzielnicy.

Zdaje nam się też, że do panów stójkowych należeć powinno czuwanie nad tem, aby nikt drzew w ogrodach i na skwerach nie łamał i nie psuł. Jeżeli o tym obowiązku wyż rzeczeni panowie stójkowi zapomnieli, nie wadziłoby przyjść w pomoc ich pamięci, aby pobudzić ich do większej uwagi i energji.

= Magazyny zbożowe.

Dziś na stacji drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej przystąpiono do robót ziemnych pod mające się budować magazyny zbożowe.

Tym sposobem projekt zaczyna się już przyoblekać w ciało i Warszawa i ziemianie nasi doczekają się tego, co od tak dawna było przedmiotem ich pragnień.

= Kąpiele wiślane.

Dowiadujemy się, że mimo przychylnej opinji zarządu miejskiego, przedstawienie co do podwyższenia cen za kąpiele letnie na Wiśle nie uzyskało zatwierdzenia wyższej władzy.

Odmowa opiera się na tem, że gdy magistrat ustanowił do licytacji ceny na kąpiele, właśnie dla zabezpieczenia publiczności od wygórowanych wymagań właścicieli łazienek, którzy wiedzieli dobrze o warunkach i wówczas je akceptowali, zatem obecnie niema dostatecznej zasady do uwzględniania ich żądań, ani do podwyższania cen, które jako maksymalne ustanowione zostały.

= W ważnej sprawie.

W wypuszczonej świeżo z pod prasy broszurze pod tytułem „Jeszcze nie zapóźno — kwestja cukrowa“, p. Stefan Hubicki postawił sobie za zadanie wykazać, że nieuzasadnione ani brakiem cukru, ani też nieurodzajem buraków, podwyższanie cen cukru jest manewrem, którego cel wyrażonym był na odbytym niedawno w Kijowie zjeździe cukrowarów, pragnących wyjednać sobie rozmaite ulgi i udogodnienia.

Między zalecanemi przez pana H. środkami na wyróżnienie zasługuje ze wszech miar słuszna uwaga, że ścisłe zbieranie statystycznych danych o urodzajach buraków i o produkcji mączki uniemożebniłoby samowolne podwyższenie cen cukru.

Druga propozycja pana H. polega na tem, aby zamiast wielkich fabryk, powstawały fabryki małe, które przynosiłyby istotną korzyść rolnictwu i krajowi.

Nie wchodząc wreszcie w ocenę broszurki pana H., zwracamy na nią uwagę osób interesowanych, jako na pracę poświęconą kwestji prawdziwie ważnej i pilnej.

= Zjazd techników.

Krakowskie towarzystwo techniczne zawiadamia nas, iż dyrekcja kolei północnej obniżyła cenę biletów przejazdu dla osób udających się na zjazd techników o 33%.

Karty legitymacyjne udawadniające prawo do korzystania z tejże obniżki otrzymać można w Warszawie w redakcji *Przeglądu technicznego*.

Komitet wyraża przytem nadzieję, że i od innych zarządów kolejowych pozyska również obniżkę na bilety dla uczestników zjazdu.

= Stałe pomieszczenie Towarzystwa wioślarskiego.

Nieużyteczna obecnie miejscowość pomiędzy praskim wałem a łąkami prowadzącemi do Saskiej Kępy niebawem zamienić się ma na miejsce spaceru i rozrywek, a stać się to ma za sprawą Towarzystwa wioślarskiego, które zamyślając wznieść tam stały budynek, miejscowość tę chce zamienić na ogród spacerowy, zabezpieczony od wylewów Wisły odpowiednim wałem.

Jak nam mówiono, w nowym tym budynku mieścić się będą restauracja, cukiernia i bilardy, jedyna gra jaka w Towarzystwie jest dozwoloną.

Budynek zdobić będzie rodzaj tarasu z pięknym widokiem na Warszawę.

= Nowa lecznica.

Kółko młodych lekarzy powzięło zamiar otworzenia w Warszawie jeszcze jednej lecznicy.

Powstanie ona na placu Aleksandra lub na jednej z przyległych mu ulic, zatem w okolicy miasta, gdzie dotąd o pomoc i radę lekarską było najtrudniej.

Bliskie sąsiedztwo dzielnicy fabrycznej zapewnia lecznicy powodzenie.

= Za długo!

Jeden z prenumeratorów naszych, donosząc nam że na tramwaj mający go zawieźć z placu Teatralnego na Powązki zmuszonym był czekać półtorej godziny, dodaje, że interpelowana w tym przedmiocie służba miejscowa objaśniła go, że w sobotę zarząd zmniejsza ruch powozów na linji stacja towarowa—Powązki, skutkiem czego i komunikacja pomiędzy placem Teatralnym a Powązkami ulega zmianie.

Zwracając naszą uwagę na to, korespondent nasz prosi o zapytanie zarządu, czy istotnie liczba wagonów w sobotę zmniejsza się tak dalece i zarazem zapytuje dlaczego zarząd przynajmniej o tem nie podał do wiadomości publicznej.

Istotnie, czekać półtorej godziny na tramwaj, to chyba za długo?

= Z powodu telefonów.

Czy zarząd nowozorganizowanego biura telefonów jest w stanie zapobiedz nadużyciom, jakie mogą powstać w razie, jeżeli kto zażąda rozmowy z abonentem celem zasięgnięcia od niego wiadomości, których udzielenia odpowiadający właśnie odmówiłby pytającemu się, gdyby wiedział z kim rozmawia, oto kwestja, jaką niedawno postawiono pod adresem biura telefonów.

Naszem zdaniem, kwestję tę należy rozstrzygnąć przecząco, choćby dlatego, że komunikacja telefonowa łączy nietylko mieszkania prywatne, lecz także i zakłady publiczne, jak np. cukiernie. Niektórzy żądają, ażeby biuro zawiadamiało jednocześnie z sygnałem do rozmowy, kto chce rozmawiać, ażeby przez to uchronić od możliwych nadużyć. Lecz właśnie w cukierni każdy może korzystać z komunikacji telefonowej, a nikt nie może tu sprawdzać tożsamości osoby. Zresztą kwestja ta nie przedstawia się tak źle z tego względu, że rozmawiając przez telefon, można dokładnie odróżnić głosy i poznać znajomych.

Wobec tego sądzimy, że żądanie, ażeby biuro zawiadamiało abonentów, kto z nimi chce rozmawiać, jest zbyteczne.

= Czy to nie dziwne?

Jeden z mieszkańców tutejszych komunikuje nam fakt w istocie drobny, ale ilustrujący wymownie zapatrywanie się pewnej części napływowej ludności naszego kraju na stosunek jej do nas.

Młody człowiek, zamierzający wstąpić do seminarjum nauczycielskiego i poświęcić się u nas zawodowi pedagoga, mający wprawdzie rodziców niemców, ale tu przed kilkunastu laty urodzony i wychowany, nie umie ani słowa po polsku.

Ciekawy ten okaz, który naturalnie na stanowisku nauczyciela szkółki ewangelickiej musi zostać i działać jako pionier germanizmu, pochodzi z gubernji piotrkowskiej.

Wobec tego pozwolimy sobie postawić zapytanie, czy seminarjum nauczycielskie gminy ewangelickiej, mającej za zadanie przysposabianie nauczycieli dla ludności tutejszokrajowej nie wymaga od kandydatów na to niewydatne ale wielce ważne stanowisko znajomości języka, którym ludność tutejsza mówi?

Jeżeli tak jest, to nie powinniśmy dziwić się ani nie mamy prawa ubolewać nad postępami, jakie wśród nas niemiecki żywioł robi, gdyż, jak się okazuje, sami do tego przykładamy ręki.

= Dla ptaków i zwierząt.

Masa osób wyjeżdżających na letnie miesiące pozostawia swoich ulubieńców, dwu- lub czworonożnych.

Tu należą psy, koty i kanarki.

Biedne te stworzenia podczas nieobecności panów narażone bywają często na niewygody i niedostatek.

Za granicą, zwłaszcza w Ameryce, dla zwierząt pozbawionych opieki bywają schronienia, gdzie za opłatą stałą można im przyzwoity byt zabezpieczyć.

Słyszeliśmy, że i u nas ktoś tego rodzaju pensjonat ma zamiar otworzyć, w którym za skromnem wynagrodzeniem ulubieńcy nasi znajdą gościnność.

Szkoda, że na teraz o tem pomyślano za późno.

= Napad.

Nocy minionej, a raczej wczoraj wieczór, około godziny 10-tej, przez park łazienkowski przejeżdżał dorożkarz, Antoni K., bez pasażera.

Obok mostu Sobieskiego, z gęstwiny wypadło trzech nieznajomych mężczyzn, którzy dognali dorożkę na samym moście, konie zatrzymali, a dorożkarzowi odebrali mimo jego obrony wszystkie pieniądze jakie miał przy sobie, to jest rs. 2 kop. 80, pobiwszy go przytem silnie.

Wypadek ten winienby zwrócić uwagę władzy policyjnej, tak na park łazienkowski jak i na inne miejsca publiczne, w których służba bezpieczeństwa publicznego nie znajduje się w dostatecznej liczbie.

Napastnicy przez nikogo nie gonieni ukryli się.

= Z przemysłu górniczego.

Jedyna w kraju fabryka siarki w Czarkowy, będąca własnością hr. Pusłowskiego, obecnie została w urządzeniu swem ulepszona przez p. Mrowetza, radcę górniczego, kierującego podobną fabryką rządu austrjackiego w Swoszowicach pod Krakowem.

= Fatalna pomyłka.

Jak często nieostrożność przy używaniu lekarstw bywa powodem smutnych następstw, przekonywa następujący wypadek.

Młodziutka, bo zaledwie 18 lat licząca, mężatka p. Or., żona sztabs-kapitana, przed paru dniami przybywszy do Lublina, nagle zachorowała.

Po wezwaniu lekarza okazało się, że przyczyną choroby było zażycie strychniny, którą przed śmiercią zażyła sama przez pomyłkę zamiast chininy.

= Potwór.

Pewien majster ślusarski w Łodzi posiada cielę. które się urodziło z pięcioma nogami...

Cielę to zresztą niczem innem się nie różni od swej braci.

= Od pioruna.

We wsi Grocholicach, w dekanacie opatowskim, djecezji sandomierskiej, od pioruna zapalił się parafjalny kościół.

Świątynia ta, zbudowana w roku 1460 pod wezwaniem Wszystkich Świętych, zgorzała do szczętu

= Do naśladowania.

W d. 3 b. m. zostali zabici od uderzenia pioruna: Paweł Kosień, rataj dworski, pasący woły i żona jego Tekla, która mężowi przyniosła południowy posiłek.

Raz piorun uderzył o 200 kroków od siedzących małżonków, powtórnie zaś uderzył Pawła K. w samą twarz, przeszył nawskróś lewy policzek, pozostawiając głęboki otwór, podobny do postrzału od kuli, następnie wpadł pod gardło, a wyszedł przy uchu na prawym policzku i opalił włosy. Żonie zaś K. skaleczył twarz, palce, nogi, poszarpał chustkę na głowie, opalił włosy, a w końcu wpadł pod zabitemi w ziemię, pozostawiwszy za sobą ślady.

Bolesny ten wypadek wywołał takie współczucie dla drobnych czworga sierot pozostałych po zabitych, że miejscowi oficjaliści, ekonom, leśniczy i inni ludzie niezbyt zamożni, rozebrali na wychowanie dzieci, a dwom dziewczynkom zapewnili aktami piśmiennemi po 100 rs. posagu.

Jest to czyn godny zaznaczenia, bo przekonywający, że i pod prostą sukmaną bije serce tkliwe na boleść bliźniego.

= **Wypadki.**

* Blacharz Aleksander N., naprawiając dach na domu nr 41, przy ulicy Marszałkowskiej, spadł z takowego i mocno się potłukł.

Obrażenia krzyża, jakie poniósł N. grożą jeżeli nie utratą życia to przynajmniej kalectwem.

N. nie był przywiązany, jak tego wymagają przepisy policyjne.

* W bramie pod nr 43, przy ulicy Grzybowskiej, przy kopaniu ziemi, wskutek usunięcia się takowej, robotnik Jan Ż. zasypany został do połowy.

Ż. ma wskutek tego złamaną nogę.

* Cały szereg bójek przynosi nam kronika wypadków.

Walenty P., na ulicy Stawki, będąc pijanym, pobił Stanisława G., któremu zadał kilka ran w głowę.

Rany nie zdają się być niebezpieczne.

Winnego przyaresztowano.

Pod nr 35, przy ulicy Chmielnej, Małgorzata S. pobiła swoją panią Teodorę N., przez którą uwolnioną została od służby.

Antoni S. i Marceli P., w szynku pod nr 39, przy ulicy Grzybowskiej, na skutek nieporozumienia w rachunkach z szynkarzem pobili go silnie.

Na Długiej, na przechodzącego p. T. napadł Eljasz S., żądając zwrotu jakoby pożyczonych mu pieniędzy.

P. T. zwrócił uwagę Eljasza S., iż podobnego rodzaju sprawy na ulicy się nie załatwiają, na co S. rzucił się na niego, począł go szarpać i bić.

Dopiero policja aresztując napastnika uwolniła od niego p. T.

* Na Elektoralnej rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki p. Jakóba S.

Najechały one na Marjannę K., która uderzona dyszlem upadła na brzuch, a koła bryczki mocno ją poraniły.

Z ciężkiemi obrażeniami głowy i lewego boku Marjanna K. odwiezioną została do szpitala.

Stan jej jest groźny.

* Świętokradztwo.

W dniu onegdajszym, z ubogiego kościołka św. Barbary na Koszykach, skradzione zostały dwa srebrne lichtarze. Złoczyńca, jak przypuszczać należy, zakradł się po nieszporach, a z otwarciem kościołka, na drugi dzień wyniósł ukradzione kandelabry.

Ze świata.

× **Unieważnienie małżeństwa.** Głośna sprawa, która przed kilku miesiącami żywo zajmowała Paryż, rozstrzygniętą została przez trybunał rzymski. Komisja kardynalska, której poruczonem zostało zbadanie prożby przedstawionej przez hr. Imécourt o unieważnienie małżeństwa jej córki z Musurusem-bejem, synem Musurusa-baszy, ambasadora tureckiego w Londynie, przychyliła się do żądania hrabiny.

× **Przed sądem w Lugdunie** stawali w tych dniach: żerant pisma *Étendard révolutionnaire* p. Bontoux i redaktor p. Crestin; pierwszy jest czeladnikiem stolarskim, drugi ślusarskim. Obydwaj odpowiadali przed trybunałem za artykuły podżegające do mordu i podpalania; obydwaj też skazani zostali na karę dwuletniego więzienia. Crestin, usłyszawszy wyrok, zawołał do prokuratora: „Wydałeś pan wyrok śmierci na siebie!“ Sąd skazał go naturalnie za ten zbrodniczy wykrzyk jeszcze na rok i dzień więzienia.

× **W państwie środka.** W Ningpo — jak donosi *Shanghai Merkury* — zdarzyły się w ostatnich czasach wypadki, które głęboko zaniepokoiły miejscową kolonję europejską. W nocy z dnia 13-go czerwca udali się trzej amerykanie i jeden austrjak za miasto dla szukania przygód. Byli to wszystko marynarze. Zapragnęli oni dostać się do pewnego domu wesołej zabawy; wzbroniono im wszakże dostępu. Gdy stojąc u bramy, zaczęli pukać, pojawiło się w oknie na górnem piętrze kilku krajowców i poczęło lżyć natrętów. To przyprowadziło tych ostatnich do wściekłości; wyłamali drzwi, wtargnęli do domu, rzucili się na chińczyka leżącego w łóżku, rozpłatali mu czaszkę i połamali żebra. Nieszczęśliwy ten, który jak się pokazało, był kapitanem okrętu chińskiego, stojącego w Ningpo na kotwicy, nie brał wcale udziału w obraźliwym ataku na kapitanów europejskich. Po tym zamachu oddalili się napastnicy; nazajutrz wszakże aresztowano ich i postawiono przed sądem konsulatu amerykańskiego. Fakt ten wywołał groźne wzburzenie umysłów pomiędzy krajowcami, i gdyby chińczyk będący zresztą kuzynem admirała portu umarł, załoga jego okrętu urządziłaby z pewnością krwawą *razzię* w kolonji europejskiej.

× **Miłośnicy Wagnera,** z okazji powodzenia jego „Parcifala,“ dali mu w upominku kosztowne album. Jest to wielka księga z ilustracjami, ułożonemi w sposób kalendarza. Na dzień każdy wybrano jakiś moment z życia kompozytora, stosując do pory i okoliczności wiersz odpowiedni. Rzecz prosta, iż nie może tu być mowy o ścisłości, na wszystko bowiem przeważnie dostarczyła materjału wyobraźnia.

× **Wybuch gazu** w teatrze królewskim w Oldham zdarzył się w ubiegłym tygodniu pod garderobą damską. Zburzył on podłogę w dwóch pokojach, przyczem jedna z artystek ciężko ranioną została w nogę. W amfiteatrze wybuchła chwilowo straszna panika; na szczęście jednak publiczność zdołała zapanować nad sobą i wyszła bez szwanku z teatru.

× **Psie mody.** Niech ten napis czytelników nie zadziwia; na ostatniej bowiem, przed paru miesiącami zamkniętej wystawie psów w Paryżu, widziano mnóstwo nowych ozdób i ubrań, jedynie przeznaczonych dla tych czworonogów. Wyrobem czapraczków, płaszczyków, okrywek dla charcików i innych pokojowych piesków zajmuje się dziś wiele tym jedynie przedmiotom poświęcających się szwaczek. Każda psia rasa ma oddzielne dla siebie stroje. Modnym nateraz czarnym pudelkom wkładają na lewą łapkę obrączkę złoconą z cyfrą właścicielki pieska. Pinczery noszą obróżki z zawieszoną u nich w medaljonie fotografią pani. Przy wyjściu na miasto wkładają ulubieńcom jelonkowe obuwie, tasiemką gumową przytwierdzone, które po powrocie do domu, służba zdejmuje. Wielkie buldogi stroją się w różnobarwne krawaty. Śmieszne to i zbytkowne — ale daje przynajmniej zarobek ubogim pracownicom igły.

× **Użytek militarny z balonów.** Już podczas ostatniej wojny francusko-niemieckiej posługiwano się areostratami. Obecnie anglicy w rozprawie z Egiptem, za pomocą udoskonalonych balonów *captifs*, rekognoskowali z powodzeniem pozycje przeciwnika.

× **Niewłaściwe pytanie.**

— Łaskawa pani, przychodzę złożyć pożegnalną wizytę. W przyszłym tygodniu przenoszę się do zakładu dla chorych umysłowych w Kulparkowie.

— Czy jako lekarz? — zapytała się uprzejmie gospodyni domu...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

(189) Uczniowie szkoły ogrodniczej k. 80.

Dla paralityków.

(185) Antonina N. rs. 5.

Na naprawę zegara po-pijarskiego.

(187) J. B. rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

(181) L. H. rs. 1.

Na pomnik Syrokomli.

(183) Czesław Mostowicz za pośredn. księgarni Orgelbranda k. 75.

— Portmonetka znaleziona z małą kwotą pieniędzy, krzyżykiem i innemi notatkami za udowodnieniem odebraną być może w kantorze *Kurjera warszawskiego*.

Nekrologja.

† Ś. p. Wacław **Klikowicz,** kawaler, w wieku lat 22, syn nieżyjącego Wincentego Klikowicza, pułkownika wojsk cesarsko-rosyjskich i Małgorzaty z Dąbrowskich, po długich cierpieniach zmarł dnia 21 sierpnia r. b. w Warszawie. Wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana nastąpi w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostała matka wraz z siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2609

† Ś. p. Aniela z Sakiewiczów **Krzywkowska,** żona urzędnika Banku polskiego, zmarła w dniu 21 sierpnia r. b. Pozostały mąż z córkami zaprasza krewnych i wszystkich znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —2599—

† Dnia 23 b. m., we środę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Moraczewskich **Iżyckiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2593—

† Jutro, dnia 23-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Karasiewiczów **Froelich,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —2605—

† W dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze zmarłych z familji **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —667—

† W dniu 23 b. m., we środę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Wilhelminy z Folkmanów **Komorowskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta, o godzinie **9-ej** zrana, na którą w smutku pozostałe córki zapraszają znajomych. —2594—

† Jutro, dnia 23 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Filipiny z Lewanowiczów **Cerulli,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z rodziną zaprasza znajomych. —2606—

† Dnia 24 b. m., we czwartek o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Danilewiczów **Masłowskiej,** odprawioną będzie za duszę zmarłej msza św. w kościele powązkowskim, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —2563—

† Dnia 25 b. m., w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Koszutskiego**, b. junkra lejb-gwardji huzarów wojsk cesarsko-niemieckich, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała matka zaprasza. —2601—

† Wszystkim szanownym osobom, które w dniu 17 b. m. raczyły oddać ostatnią usługę ś. p. żonie mojej na miejsce wiecznego spoczynku, jak również Jks. Filipowi, kapelanowi warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, składam z głębi duszy serdeczne Bóg zapłać.

—2604— **Chybowski Antoni.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go sierpnia.—Z Wiednia telegrafują do *Gołosu*, że według krążącej tam pogłoski w Hercegowinie, w miejscowości położonej na zachód od Sienicy, znowu miało przyjść do utarczek między wojskami austrjackiemi i powstańcami.

Petersburg 20-go sierpnia.—Według depesz z Warny, dekretem książęcym nakazanem zostało sformowanie rezerw armji bulgarskiej. Rezerwy składać się mają z 24 drużyn piechoty, z dwóch pułków kawalerji, dwóch baterji artylerji i bataljonów saperów.

Petersburg 20-go sierpnia.—*Nowoje wremja* donosi, że inżenierowie skrupulatnie zbadali stan drogi mikołajewskiej, szczególniej w tych miejscach, gdzie znajdują się znaczniejsze nasypy i mosty. Na linji tej mają być wykonane znaczne roboty.

Petersburg 20-go sierpnia. — Ministerjum dóbr państwa rozesłało po gubernjach specjalnych urzędników dla przeprowadzenia śledztwa z powodu niszczenia lasów rządowych i zbadania stanu tych ostatnich. Materjał, jaki zbiorą delegowani, ma posłużyć za podstawę do prawa, które do pewnego stopnia ograniczy dotąd nieomal nieograniczone prawo wycinania lasów przez prywatnych właścicieli.

Petersburg 20-go sierpnia.— Znaczne podwyższenie cła na niektóre rodzaje zagranicznych towarów uniemożebniło stanowczo ich przywóz. Skutkiem tego—jak powiada *Nowoje wremja*—w Niemczech zaczęły zawiązywać się towarzystwa do zakładania w obrębie państwa rosyjskiego fabryk produkujących takie artykuły. Między innemi obecnie kilku właścicieli niemieckich fabryk wyrobów metalowych z pomocą jednego z przedniejszych bankierów Berlina (podobno Bleichrödera) zawiązało współkę, która ma założyć w Rosji, a mianowicie w Libawie, wielką walcownię miedzi i drutów miedzianych.

Sewastopol 20-go sierpnia.—W tych dniach jeden z naczelników dystansów na drodze żelaznej łozowo-sewastopolskiej podał się do uwolnienia z powodu, że zarząd kolei odmówił funduszów na konieczną naprawę drogi.

Petersburg 20-go sierpnia. — Z Kijowa piszą do *Gołosa*: „Po otrzymaniu tutaj wiadomości o cyrkularzu ministra spraw wewnętrznych, na mocy którego aż do czasu nowego rozporządzenia miano nie wzbraniać ani karać żydów za mieszkanie po za obrębem dzielnic, w których pobyt im był dozwolonym, właściciele domów w Kijowie odetchnęli. Wszyscy bez wyjątku po odczytaniu cyrkularza przyszli jednomyślnie i bezwarunkowo do wniosku, że cyrkularz ten rozciąga się naturalnie także i do Kijowa, że zatem opustoszałe domy znowu pozyskają lokatorów, a kieszenie się napełnią. Ale niestety radość nie trwała długo. Niebawem dowiedzieli się wszyscy, że cyrkularz nie stosuje się do Kijowa, ponieważ Kijów, jak o tem skwapliwie pośpieszył przypomnieć *Kijewlanin*, znajduje się w wyjątkowem położeniu“. „Widząc że cyrkularz nie przynosi skutku, właściciele domów wystąpili z prośbą do ministra spraw wewnętrznych o rozciągnięcie skutków cyrkularza także i na Kijów“.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Aleksandrja 21-go sierpnia.—**Arabi basza uderzył w sobotę nad kanałem Mahmuda na stanowiska anglików, którzy zajmowali pozycję, krytą ogrodem Antoniadesa. Potyczka dosyć gwałtowna skończyła się o zachodzie słońca. Anglicy nie mieli strat (?). W niedzielę po południu 4 pułki angielskie podjęły rekonesans na prawym brzegu kanału Mahmuda. Obustronna żywa kanonada pozostała bez rezultatu. Wojska Arabiego zajęły Mihallę.**

(Telegram ten, jak wszystkie z Aleksandrji, cenzurowany jest przez komendanta angielskiego. Porażki przeto anglików pokrywa wymówką, że potyczka była bez rezultatu. Skoro zaś i ten telegram potwierdza, że Arabi basza zajął Mihallę (na mapie: Malaha), pokazuje się przeto, że prawdziwą była depesza wczorajsza naszego berlińskiego korespondenta o porażce anglików, *przyp. red.*)

Londyn 21-go sierpnia.—**Admiralicja ogłasza następującą depeszę: Edwards obsadził w ciągu nocy kanał i Kantarę, Fairfax zajął Port-Said, Fitzrey Izmailę. Dokonano tego bez najmniejszych przeszkód. Fitzrey wypędził nieprzyjaciela z Nefiszeh, zbombardowawszy tę miejscowość. Komandor Kane lekko ranny. Wojska egipskie w Port Said złożyły broń. Komunikacja telegraficzna z Kantarą i Izmailą przywrócona. Wszędzie panuje spokój. Admirał Hoskins wysłał 240 marynarzy na okrętach: „Dee“ i „Ready“ dla wzmocnienia Fitzreya.**

Londyn 21-go sierpnia. — *Biuro Reutera* donosi pod dniem 20 b. m., o godzinie 2½ po południu: Port Said zajęło o godzinie 3 zrana 600 majtków, którzy rozbroili niezwłocznie ludność miejscową bez oporu. Egipscy komendanci dostali się do niewoli. Gubernator Arabiego odjechał do Izmaiły. Obecnie stoi tu na kotwicy 5 pancerników i 17 okrętów. Wolseley i Seymour są tutaj.

Aleksandrja 21-go sierpnia.—*Biuro Reutera* donosi pod d. 20 b. m. o godzinie 3 po południu: Abukir nie było bombardowane. Plan urzędownie ogłoszony w ostatniej chwili cofnięto. Flota z okrętami transportowemi, razem 26 okrętów, wpłynęła wczoraj do zatoki abukirskiej, ale zostawiwszy tam „Achillesa“ i dwa inne okręty, popłynęła zaraz dalej. Dziś zrana obsadzono pozycje na południe wyspy Nelsona, które panują nad koleją żelazną do Rozetty. Biała flaga powiewa nad wszystkiemi fortami Abukiru.

Port Said 21-go sierpnia. — Flota pancerna z je-

dnym okrętem przewozowym wpłynęła do kanału. Przejazd przez kanał jest chwilowo wstrzymany dla otwarcia wolnego przepływu flocie angielskiej. Wojska Arabiego opuściły Ghemileh i cofnęły się do Damietty.

Tulon 21-go sierpnia. — Eskadra francuska pod komendą admirała Krantza, powracając z Goletty, zaopatrzy się tu w nowe zapasy i będzie oczekiwała w pogotowiu na każde zawołanie.

Konstantynopol 21-go sierpnia. — Wczoraj odbyła się konferencja pomiędzy lordem Dufferinem a Saidem i Assimem.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego.*"

WOJNA EGIPSKA.

Aleksandrja 22-go sierpnia.

W niedzielę zrana wyruszyły angielskie okręty z piechotą marynarki przez kanał Sueski do Szalufu (stacja kanału Sueskiego w południowej części tegoż, *przyp. red.*).

Wojska egipskie zajmowały tam wyborną, silnie oszańcowaną pozycję; pomimo tego zostały z pozycji wyrzucone i pobite.

Anglicy wzięli 45 egipcjan do niewoli, tudzież jedno działo.

Egipcjanie stracili 60 zabitych, anglicy 4.

Aleksandrja (przez Londyn) 22-go sierpnia.

Nefiszeh po zbombardowaniu wzięte przez anglików.

Arabi basza zdaje się zamierzać porzucenie pozycji pod Kafr el Dauar i przeniesienie głównej kwatery do Tantah (w delcie nilowej przy zbiegu kolei żelaznych z Damietty, Rozetty i Aleksandrji do Kairu, *przyp. red.*).

Aleksandrja (przez Paryż) 22-go sierpnia.

Angielskie wojska zajęły Nefiszeh (na drodze do Kairu, *przyp. red.*).

Krąży pogłoska, że Arabi basza zgromadził w Tel el Kebir 25.000 ludzi.

Nieporozumienie pomiędzy komendą angielską a zarządem towarzystwa kanału Sueskiego wyrównane.

Aleksandrja (przez Londyn) 22-go sierpnia.

W poniedziałek pod Ramleh stoczoną została bitwa większych rozmiarów.

Anglicy skierowali potężny ogień przeciw pozycjom Arabiego baszy pod Kafr el Dauar.

Pomimo tego był to znowu tylko atak pozorny dla zamaskowania przedsięwziętej akcji w innej stronie.

Fort Guemileh obsadzony przez anglików. Załoga egipska cofnęła się do Damietty.

Aleksandrja (przez Londyn) 22-go sierpnia.

Jenerał Macpherson wylądował w Suezie.

Berlin 22-go sierpnia.

Mocarstwa zajęły stanowisko wyczekujące wobec obsadzenia kanału Sueskiego przez anglików.

W. Porta dała przyzwolenie na okupację Suezu.

(Porównawszy tę ostatnią wiadomość z wczorajszą depeszą naszego, tegoż samego korespondenta berlińskiego, donoszącą, że umowa Turcji z Anglją została już przed kilku dniami zawartą ale trzymaną jest w tajemnicy, przychodzimy do przekonania, że wbrew doniesieniom półurzędowych i prywatnych pism zagranicznych, prawdą jest co przed tygodniem doniósł nam rzeczony nasz korespondent berliński w słowach: „Konwencja pomiędzy Anglją i Turcją zawarta". Badając naturę rozlicznych wersyj o toku układów angielsko-tureckich w ostatnim tygodniu, utwierdzamy się w przypuszczeniu, że dalsze układy są mistyfikacją, jak była nią „wyprawa abukirska" jen. Wolseleya i że pomiędzy Anglją i Turcją istnieje tajny układ, którego treść i skutki odsłonią się zapewne niebawem.— *Przyp. red.*)

Wiedeń 22-go sierpnia.

National Ztg. donosi, że obsadzenie kanału Sueskiego dokonanem zostało za wiedzą i przyzwoleniem Turcji.

Londyn 22-go sierpnia.

Z Izmaiły donoszą, że Lesseps zachorował.

Towarzystwo kanału Sueskiego objęło znowu kierownictwo interesów tegoż.

Jenerał Wolseley wylądował.

Paryż 22-go sierpnia.

Rząd francuski zalecił Lessepsowi roztropne zachowanie się i umiarkowany ton w odezwach.

Towarzystwo kanału Sueskiego zapowiedziało wynagrodzenie szkód przez anglików.

Aleksandrja 22-go sierpnia.

Zniszczony kanał wód słodkich (wiodący w kierunku Suezu, *przyp. red.*) został naprawiony przez anglików.

Wszyscy arabscy robotnicy portowi i tragarze węgla opuścili Port Said.

Londyn 22-go sierpnia.

Wczoraj wsiadły w portach tutejszych na okręty nowe pułki angielskie przeznaczone do Egiptu.

Aleksandrja 22-go sierpnia.

Khedyw podpisał dekret ogłaszający, iż sam objemuje przewodnictwo w gabinecie i naczelne dowództwo nad wojskiem egipskiem.

Paryż 22-go sierpnia.

Temps aprobuje postępowanie Anglji, która, jako mocarstwo na morzu górujące potęgą nad wszystkiemi państwami Europy, ma prawo do trwałego objęcia opieki nad kanałem Sueskim. Zajęcie to przy zamiarach sprzyjających interesom pokoju europejskiego ubezpieczy handel świata.

Paris (organ Gambetty) ubolewa, że kanał Sueski, będący dziełem Francji, postradał swój charakter neutralny.

France powiada: Interesa i zasady, które barbarzyńca Arabi basza uszanował, zdeptane zostały przez państwo przodujące wrzekomo cywilizacji.

Wiedeń 22-go sierpnia.

Hrabia Taaffe udał się do Tryestu, gdzie dokonano wielu nowych aresztowań.

Władze czarnogórskie wykazały, że dla 9244 internowanych zbiegów z Krywoszja i Hercegowiny skarb tamtejszy od marca do sierpnia dostarczył 487,485 ók kukurydzy.

Książę Mikołaj wyjeżdża we czwartek do Petersburga.

Londyn 22-go sierpnia.

Pod Killarnay w Irlandji popełniono nowe morderstwo polityczne.

Ogłoszenie.

W Warszawskim Zarządzie Inżynierskim Fortecznym d. 16 (28) Sierpnia o godzinie 12 w południe, odbędzie się trzecia licytacja na sprzedaż do rozebrania budynków №№ 132—140, włącznie oznaczonych, znajdujących się na esplanadzie Cytadeli Aleksandrowskiej.

Pragnący przyjąć udział w licytacji winni są przedstawić vadium w ilości rs. 60, po skończeniu zaś licytacji suma ta ma być uzupełnioną przez nabywcę do sumy na licytacji zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Inżynierskim Fortecznym, każdodziennie do godziny 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. 2109r

Biuro komisowe z kaucją 7,500 rs.

J. ŚCIBOROWSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ma do ulokowania: 6,000 rs. na 1 № hypoteki miejskiej.

Ma do sprzedania: Majątki ziemskie, Folwarki, Kolonje, Wille pod m. Lublinem i Piotrkowem, Dom w m. Lublinie z placem dogodny na fabrykę w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach, Hotel w m. gub. za gotówkę, lub zamianę na dom, lub majątek ziemski, **Aptekę** w m. gub z obrotem rs. 14,000, na przystępnych warunkach, Aptekę w gub. Grodzieńskiej, przy kolei z obrotem 3,000 rs. i w gub. Lubelskiej, za cenę nader przystępną, Sklepy spożywcze, spożywczo - kolonjalny, w pryncypalnem miejscu: z ładnym lokalem, Sklep lampiarsko-blacharski, **Domy i Place** w Warszawie, na Pradze i za rogatkami.

Ma do umieszczenia: Administratorów i Rządców dóbr i domów, Kasjerów, Buchnalterów, Inkasentów z kaucjami i bez tejże, **Gorzelanego,** kawalera, z kaucją, na pensję, lub procent i t. p. oficjalistów.

Poszukuje się: kupna lub dzierżawy majątku, od 15 do 18 włók, z ładną rezydencją w gub. Augustowskiej i Łomżyńskiej, dzierżawy apteki na prowincji z obrotem 2—3,000 rs.—Do sklepu 2 Osoby z kaucją rs. 100 2113r

Stancja dla uczniów.

Lokal obszerny, powietrze dobre, opieka troskliwa; warunki przystępne.—Ulica Podwal № 511/32, mieszk. 6. 4882

CHEMIK

z patentem uniwersyteckim

i świadectwem z cukrowni, poszukuje miejsca w fabryce cukru Hotel Saski № 95. 4864

TANIO

z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPIAN** fabryki Mejboma, prawie nowy, za rs. 360.—Nowy-Świat № 47. m. 23. 4875



Są do sprzedania

SZCZENIĘTA

czystej rasy duńskiej, 2-miesięczne pięknie odchowane,—Nowolipie № 70 nowy. 4880

W Dobrach Słubica

9 wiorst od Grodziska, są do zbycia rozmaite rośliny oranżeryjne, jako to: Rododendony, Kamelje, Azalje, Cyprysy, Tuje, różne gatunki Paproci, Begonje i wiele innych, wszystko po cenach nader przystępnych. 4865

Za rs. 3.

Tornistry z przyborami szkolnymi. Wielki wybór Materjałów piśmiennych i galanterji i to po bardzo nizkich cenach, polecam się względom Sz. Publiczności. Z szacunkiem **A. Szaniawski,** Nowy-Swiat 23, między Chmielną i Aleją Jerozolimską. 4885

Lekarz Weterynarji 4883

wolno-praktykujący, potrzebnym jest do miasta powiatowego, okolica zamożna.—Bliższa wiadomość ulica Sienna № 15, mieszk. 16.

STANCJA

dla niezamożnych uczniów

na bardzo przystępnych warunkach. Ul. Leszno № 1, mieszk. 34. 4873

Do rozwinięcia handlu z Cesarstwem nader zyskownemi artykułami, sprzedawanemi za gotówkę, potrzebny jest **Współpracownik** z wkładem rs. 2,000—5,000, od których będzie miał zapewnione

procent 33% procent.

Adresy z objaśnieniem wysokości wkładu i uzdolnienia, składać można w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. R. r—4877

Salomea Langleben,

Przełożona pensji żeńskiej, przy ulicy Muranowskiej № 35, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczenic tak przychodnich jak pensjonarek i półpensjonarek na rok szkolny 1882/3 będzie miał miejsce od 24 Sierpnia i odbywać się będzie codziennie od godziny 9-ej do 3-ej. 4872

Sześcio-klasowy Zakład wychowawczo-naukowy

Joanny Krzywobłockiej

w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej № 4, uwiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3, rozpocznie 2 (14) Sierpnia, w godzinach między 11 a 6 wieczór.—Egzamina wstępne odbędą się 18 (30) i 19 (31) Sierpnia.—Kurs nauk rozpocznie się 5 (24) Września. 4879

Wielki Medal srebrny 1881 r.

można widzieć działające

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie.—**Jedyny skład w Magazynie Francuzkim** przy ulicy **Hr. Berga № 16,** który również przyjmuje wszelkie reperacje Filtrow. 2120r

Buljon świeży

można dostać, tak na pudy, jako i na funty, za przystępną cenę. Nowy-Świat № 18, mieszkania 31, na dole. 4884

Młoda Niemka ze zacnej familji, poszukuje miejsca do nauki dzieci języków niemieckiego i francuzkiego, jako też muzyki, może też wyręczać panią domu. Poszukująca mniej zważa na wysokie wynagrodzenie, jak na dobre obejście się i jest w posiadaniu świadectw z dotychczasowego zajęcia.—Oferty uprasza adresować pod lit. **S. 20** do **Warszawskiej Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22.** 2119r

Może być wzniesioną budowla

na jakiś zakład przy ul. Nowy-Świat № 42. Interesowani zechcą się porozumieć z B. Korpaczewskim. 2111—r

Papierosy Buen-Gusto 4886

z prawdziwego tytoniu Amerykańskiego, zastępujące dobre cygara hawańskie, cena za 100 sztuk rs. 1. Dostać można tylko w Magazynie Lisieckiego **Marszałkowska 27A.**

2 POKOJE

przedpokój i t. d. są do wynajęcia zaraz lub od 1 Października przy ulicy Tłomackie № 3, w domu Manna.— Bliższa wiad. w fabryce piór strusich, w oficynie, na prawo. 2118

Doszło do mojej wiadomości, że niektóre Osoby przedstawiają się jakoby były upoważnione do sprzedania **Warszawską Fabrykę Wyrobów rogowych.** Niniejszem zawiadamiam, że nikt do tego upoważnionym nie został.—Dyrektor fabryki

Seweryn Surowicz. 4888

Jest do sprzedania z powodu interesów familijnych, **bardzo tanio** 4878

17,000 ł. gruntu

wraz z zabudowaniem i ogrodem. — Bliższa wiadomość na miejscu, Czerniakowska № 16.

Dla Myśliwych.

Do odstąpienia są **udziały** na **prawo polowania** na gruntach w bliskości kolei i Warszawy położonych. Polowanie letnie i zimowe —Życzący się zapisać raczą zostawić swoj adres w Kantorze Kurjera, pod lit. K. O T. № 3. 4869

Dom w Skierniewicach 4871

z ogrodem, vis-à-vis banhofu kolei żelaznej, jest do sprzedania, za nader przystępną cenę.—Wiadomość na Nowym-Swiecie № 18, mieszk. 45. u R. W., codziennie rano do 10.



D O M

w dobrym stanie, z ogrodem i mniej więcej do 7 morgów ziemi, w odległości kilku wiorst od Warszawy, potrzebny jest. — Posiadacz chcący takowy sprzedać, raczy nadesłać adres na Furmańską № 10, mieszk. 2. 4876

Uprasza się W. Pana,

który w 1871 r., prowadził przedsiębiorstwo pomalowania dachów blaszanych farbą patentową Petersburską, o łaskawe podanie adresu swego do właściciela domu przy ulicy Gęsiej № 57. 4863

Elementarz p. t. NAUKA CZYTANIA i PISANIA,

ułożona przez

A. Celichowskiego,

Nauczyciela Szkół Rządowych.

Zalecona przez Ministerjum Oświecenia Publicznego, a także przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, do użytku w szkołach elementarnych, jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Drukarni K. Kowalewskiego, przy ulicy Królewskiej № 23. r—4843

Książki szkolne

DO NABYCIA

w Księgarniach i Składach Nut

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika, oraz Filji przy ulicy Senatorskiej № 22. 2115r

Z d. 1 Września r. b., przy ul. Targowej № 15, w domu p. Różyckiego na **Pradze,** otwieram

CZYTELNIĘ

dzieł treści belletrystycznej i naukowej.
4874 **J. KRANKOWSKI.**

Pensja prywatna żeńska 6-klasowa Bronisławy Leśniewskiej,

przy ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej w domu narożnym p. Istomina **№ 13.**—Przełożona pensji ma zaszczyt oznajmić Szan. Rodzicom i Opiekunom, że: rozpoczyna zapis uczennic przychodnich i stałych na rok szkolny 1882/3 w d. 14 (26) Sierpnia, a kurs nauk 23 Sierpnia (4 Września)

Otwierając w zakładzie swym z upoważnienia władzy szkolnej klasę 6, jest w możności zadowolenia życzeń Szan. Interesantów, chcących dzieci swe wykształcić wysoko i wszechstronnie.

Poleca także pamięci ogółu wydawnictwo swe pod tytułem: **Passe-temps d'un enfant studieux,** naukę języków ułatwiające.
2064r **Br. Leśniewska.**

W VI-kl. zakładzie naukowym żeńskim Henryki Czarnockiej,

Aleje Jerozolimskie Nr 34,

zapis uczennic rozpocznie się d. 22 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września. Egzamina wstępne odbywać się będą 30 Sierpnia, od godz. 10 rano do 3 po południu. 2054r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 22-go sierpnia 1882 r.

Weksle:	Z koncem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.19	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 99	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84 35	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ „ m.	99 30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 00	—.—
„ „ „ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ „ „ III	91.70	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.85	—.—
„ „ „ m.	86.70	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.65	—.—
II „ „ „ 100	89.65	—.—
III „ „ „ 100	89.65	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	289.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 83 1/3.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 195 15/18.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 154 1/6.
Od listów likwidacyjnych kop. 88 8/9.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 21-go sierpnia 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	650	7—
„ „ pstra i dobra	—	—	72	750
„ „ biała. . . .	—	—	790	825
„ „ wyborowa .	—	—	880	960
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	510	565
„ średnie. . . . „ . .	—	—	420	460
„ wadliwe. . . „ . .	—	—	—	4—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	440
Owies . . . . . . 141 f. .	—	—	325	325
Gryka . . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	—	—
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano. . . . . pud	45	50	—	—
Słoma . . . . pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 940, żyta 1050, jęczmien. 15 owsa 100, grochu pol. kor. —.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 21-go sierpnia 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 156—160, średnia 141—145, ordynaryjna 130—137.

ŻYTO: wyborowe 94—97, średnie 87—90, ordynaryjne —.—.—.

JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.

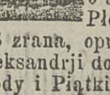
OWIES: wyborowy 89—96, średni 83—87 ordynaryjny 72—77.

GROCH: . —.—, GRYKA —. —.—, Kasza 95 —110, średnia —.—, ordynar. —.—,

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 22 sierpnia.
Nieuregulowane.

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy.	11	10 r.	5	55 w.
Osob. miejsc. 3 klasy.	7	— w.	10	10 w.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy.	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy.	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski.	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Nakładem Księgarni i Składu Nut
LESMANA i ŚWISZCZOWSKIEGO

w Warszawie, ulica Mazowiecka № 14,
tylko co opuściły prasę:

Wypisy Polskie, część średnia (na klasę II i III), przez **Adolfa Dygasińskiego.** Cena **kop. 75.**
Lira Polska, tomik II, zawierający poezje **Wiktora Gomulickiego.**—Cena bez oprawy **kop. 30,** w ozdobnej oprawie, ze złoconemi brzegami **kop. 50.**
Dr Karol Hertz. Kurs Geometrji do użytku szkół męzkich i żeńskich, ze 193 drzeworytami w tekście.—Cena w oprawie **rs. 1 kop. 20.** r—2095

KSIĄŻKI SZKOLNE
wydane nakładem
J. BŁASZKOWSKIEGO.

Bocquel. Rozmowy francuzko-polskie.—Wydanie 12. rs. 1.
" Rozmowy francuzko-ruskie. " " " 1.
Denoix. Nouvelle Chréstomathie francaise, ze słowniczkiem, kop. 60.
F. S. Dmochowskiego. Krótki Zbiór Historji Ś-ej.—Wydanie 9. kop. 10.
Elkany. Nowa Metoda nauczenia się łatwym sposobem pierwszych zasad języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, 52½ kop.
Ganota. Fizyka tłómaczona z francuzkiego z 620 drzeworytami, rs. 3.
Grubeckiego. Arytmetyka.—Kurs niższy, kop. 60.
Jachowicza. Elementarz z drzeworytami, kop. 30.
" Bajki i Powiastki w 3-ch tomikach, rs. 1 kop. 50.
" Sto Nowych Powiastek, z drzeworytami, kop. 75.
Nowosielskiego. Bajki i Powiastki, kop. 67½.
Nauka Czytania za pomocą Liter ruchomych, kop. 60.
Oleszczyńskiego. Wzory Kaligrafji, kop. 35.
Piwarskiego. Wzory Rysunkowe, uznane za najlepsze.—3 Części, po kop. 50.
Sierocińskiego. Gramatyka Polska w skróceniu, najprzystępniejsza dla pojęcia dzieci. Wydanie 23-e, kop. 10.
" Gramatyka Polska obszerniejsza.—Wydanie 13, kop. 20.
" " " O Składni, kop. 22½.
" O Postaciach Retorycznych i o Stylu, kop. 25.
Ks. Solarskiego. Katechizm Mniejszy, kop. 20.
Schmidta. Małe Powieści do czytania dla dzieci, kop. 60.
Wzory Prozy i Poezji Niemieckiej, kop. 75.
Krzewskiego. Gramatyka francuzka Cz. I. k. 60, Cz. II. kop. 75. 4859

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
Ferdynanda HÖSICK'A w Warszawie,
poleca następujące, wielkiem powodzeniem cieszące się

Podręczniki dla młodych Gospodyń.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach.

KUCHNIA POSTNA. Cena kop. 75, w opr. rs. 1.



Pieczenie Ciast, Smażenie Soków i Konfitur. Cena kop. 60, w opr. rs. 1.

PRAKTYCZNY KUCHARZ WARSZAWSKI.
Cena rs. 1.20, w opr. rs. 1.50. w ozd. opr. rs. 1.80. r-2112

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 około 259,600 pudów węgli kamiennych dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od kop. 16 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego. wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 4,200 i na koszta ogłoszenia rs. 100, ktore nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory węgla, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, około 259.600 pudów węgli kam., po cenie N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 4,200 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1992—r

Cukry w ozdobnych pudełkach po 60 kop. funt.

Elektoralna Nr 4 w Warszawie.

CUKIERNIA J. ZAHORSKIEGO,
ulica Elektoralna Nr 4.

Elektoralna Nr 4 w Warszawie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej mej klijenteli, zaszczycającej mnie dotąd swemi względami, iż Cukiernię swą egzystującą przy ulicy Elektoralnej № 4, obok Banku Polskiego, z dniem 15 b. m., przez dobranie lokalu

znacznie powiększyłem.

Wykwalifikowany w specjalności, pracując w pierwszorzędnych zakładach i dobrawszy zdolnych pomocników, wyrabiam ciasta i cukry, oraz wykonywam wszelkie w zakres cukiernictwa wchodzące zamówienia, z tą dokładnością i dobrocią, jakie cechują najlepsze zakłady.

Polecając się z tem dalszym względem Publiczności, przyczem nadmieniam, że Cukiernia moja urządzona z komfortem, posiada bilardy, szachy, arcaby, pisma krajowe i zagraniczne, i w ogóle odznacza się porządkiem, wygodą i elegancją. r—2084

J. ZAHORSKI.
CUKIERNIA J. ZAHORSKIEGO.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Z dniem 1 Września r. b.
FABRYKA PIÓR STRUSICH,
mieścić się będzie
przy ulicy Tłomackie Nr 9, 1-sze piętro,
r—2117 **w domu pana Bernsteina.**
EMANUEL SACHS.

NAŁĘCZÓW,
Wody mineralne żelaziste, Hydroterapia, oraz kuracja Kumysowa.
Sezon letni od początku Czerwca do końca Września

Lecznica dla chronicznych chorych otwarta cały rok.
Zakład obszerny i wytwornie urządzony, w miejscowości odznaczającej się pod względem sanitarnym.
Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). r—2094

GŁÓWNY SKŁAD
gładkich i bardzo ozdobnych
z grabego metalu
Trumien Metalowych
z wszelkiemi do tychże przyborami,
przy fabryce LAMP i WYROBÓW Metalowych
FRYDERYKA TRELLE,
Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Kwiaty, Wieńce i Girlandy metalowe na łokcie, z różnych liści i kwiatów złożone.
Telegramy z prowincji natychmiast się uskutecznia. 1841—r

Ostrzeżenie.

Dnia 31 Lipca r. b., zgubiono na st. kolei żelaznej w Siedlach Weksel in blanco na rs. 600, z podpisem Rubin Orzeł, pod datą 24 Sierpnia 1881 r. wystawiony.—Ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż właściwe kroki porobiono. — **Szwerd Szarf,** z m. Opola gub. Lubelskiej. 4866

Pensja Prywatna żeńska
Pauliny Moraczewskiej,

uczennicy Aleksandryjskiego Instytutu, Marjańska № 2b, przełożona pensji, ma zaszczyt oznajmić Sz. Rodzicom i Opiekunom, że rozpoczyna zapis uczennic na r. szkolny 1882/3 w d. 22 Sierpnia, a kurs nauk 4 Września.
4850 **P. MORACZEWSKA.**

Apteka

po spaleniu do sprzedania b. tanio.— Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych Mrozowskiego w Warszawie. 4770

Nie płacąc sklepowego i kontentując się małym zyskiem

Kupuję i płacę dobrze | **Sprzedaję** najtaniej

Zegarki, drogie Kamienie, Biżuterję złotą i srebrną do użytku i na stopienie.

Obrączki i reperacje wykonywam szybko.

Henryk Juwiler, Nowy-Świat N. 59, 2 dom od Świętokrzyzkiej m. 15. 2098r

Do wynajęcia

w domach barona Stanisława Lessera przy ul. Instytutowej № 4, 6 Pokojów na parterze, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, z urządzeniem wodociągów i zlewów, za rs. 750 rocznie. **6 Pokojów** na 1-m piętrze, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, piwnica, góra wspólna, z urządzeniem wodociągów i zlewów, za rs. 950 rocznie. **3 Pokoje** na 1-m piętrze w oficynie, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, za rs. 340 rocznie. **2 Pokoje** kawalerskie na parterze, komórka, piwnica, z wodociągiem i zlewem, za rs. 150. **2 stancje** w suterynie. za rs. 90 rocznie. **Stajnia i wozownia** za rs. 150 rocznie.—Wiadomość na miejscu u stróża Franciszka. 4814

Ważna Wiadomość!

Dla zaradzenia oddawna okazującej się potrzebie wygodnych oraz zabezpieczonych od kradzieży mieszkań kawalerskich, urządzono takowe w domu № 1621/15 róg Żórawiej i Kruczej. Każde mieszkanie wykwintnie urządzone posiada oddzielne wejście, przedpokoje, marmurowe schody, zlewy, wodociągi i klozety, oraz szwajcara przeznaczonego wyłącznie do usług lokatorów zajmujących rzeczone mieszkania. Oprócz tego 2 pokoje z kuchnią każdego czasu. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4154

W A Ż N E.

Zawiadamiamy niniejszem Szan. naszych Klijentów, że p. **Maks Fischhaut** opuścił z d. 17 b. m. zajmowaną u nas posadę, nie ma więc prawa żadnych interesów na nasz rachunek załatwiać. **Cukier & Fischhaut,** ulica Dzielna № 7a. 4804

KARETA

zupełnie dobra, z nowym spodem 4-osobowa, jest do sprzedania, z powodu gwałtownego wyjazdu.—Wiadomość u zarządzającego hotelem Paryzkim. 4816

W Zakładzie naukowym żeńskim

Zofji Skorotkiewicz, 4822

ul. Chłodna № 19, zapis uczennic odbywa się codziennie od g. 10—5. W tymże zakładzie przygotowują się panienki do gimnazjum.

W Zakładzie Naukowym Żeńskim,

przy ulicy Ogrodowej № 25, po ś. p. Florentynie z Domaszewskich Włoszkowej, przez

Walerję Giewartowską

prowadzonym, zapis uczennic na następny rok szkolny trwać będzie od d. 20 Sierpnia do 1 Września r. b. 4810

Pokój

wspólny, z całodziennem utrzymaniem, dla mężczyzny.—Hoża № 5, mieszk. 25. 48'9

BONA

umiejąca szyć, potrzebną jest do gub. zachodnich, do jednego dziecka.— Wiadomość Erywańska № 4, dom Nipanicza, mieszk. 6, od godz. 4—6 po południu. 4815

Maszynista litograficzny dla Warszawy. **Litograf** młody i zdolny do Sosnowiec, **Introligator** bardzo zdolny do Wiazmy. 2090r

znajdą stałe i korzystne zatrudnienie zaraz.—Wiadomość w kantorze fabrycznym, Danielewiczowska № 5 (619).

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.' Brundzy. etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

W WARSZAWIE,

KANTOR TŁOMACKIE 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycie dachów tekturą i holc-cementem.—Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem. r—1980

NOWO-OTWORZONY

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY W. M. MAJORKIEWICZA,

Nr 31 Nalewki 31.

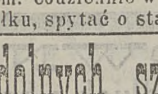
Polecając się względom Szanownej Publiczności, ma honor donieść, że urządziwszy się na wzór pierwszorzędnych zakładów, zaopatrzony jest we wszelkie przyrządy najnowszych wynalazków, umożebniające wytwarzanie w każdym czasie bez względu na stan pogody, najdokładniejszych reprodukcyj.

Fotografie wizytowe, gabinetowe i t. p.—Widoki z okolic, domów i placów, wymagają uprzedniego przysposobienia się.—Reprodukcje z wszelkiego rodzaju obrazów, w zmniejszonym lub powiększonym do naturalnej wielkości formacie, wykończają się po możliwie przystępnych cenach, z zachowaniem jak najdokładniejszego podobieństwa.

Zakład otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 po południu. r-1895

Stancja dla uczniów

w domu familijnym, za rs. 200. Nowy-Świat № 72, mieszk. 9. 4785



Koń kary,

6-letni do sprzedania. Wiadom. codziennie w Lejb-Gwardji Litewskiego pułku, spytać o stajennego Kostarewa. 4833

Zdolnych szewckich Czeladzi

na damską robotę, potrzeba do pracowni obuwia Józefa Zaborskiego, przy ulicy Dzikiej № 14. 4826

Przełożona Pensji żeńskiej

ulica **Leszno** rog ul. Karmelickiej **№ 28,**

Helena Olszewska

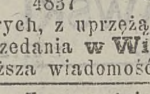
podaje do wiadomości Szan. Rodziców, że otrzymawszy pozwolenie od Władzy naukowej na rozszerzenie swego zakładu, przyjmuje jak dotąd tak i nadal pensjonarki i przychodnie na najprzystępniejszych warunkach, zapewniając sumienną pracę i troskliwą opiekę. Wpis uczennic trwa codziennie do rozpoczęcia kursu nauk t. j. do d. 1 Września. 4700

Rodowita Niemka

z Liflandji, osoba młoda, wszechstronnie wykształcona, z patentem, posiadająca przytem język francuzki i ruski, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego na pensjach, lub w domach prywatnych.—Adres: ul. Bracka № 4, mieszkania 8. 4835

Stancja dla Uczniów

z konwersacją w językach francuzkim i niemieckim, oraz z muzyką, przy sumiennym dozorze.—Wiad. Podwal № 20, w kantorze drukarni Władysława Dembskiego. 4805



Para Koni

4837

karych, z uprzężą ruską i **POWÓZ,** są do sprzedania **w Willanowie** pod Warszawą. Bliższa wiadomość na miejscu w restauracji.

Z upoważnienia Władzy szkolnej 4832

stancja dla uczniów

w najzdrowszem miejscu, z widokiem na ogród, w blizkości trzech gimnazjów. Może być z korepetycjami, konwersacją francuzką i muzyką.—Wiadom. Oboźna 6, mieszk. 11.

NOWO-OTWORZONY



Magazyn Mebli

przysposobił wielki zapas nowych i używanych mebli, przyjmuje roboty tapicerskie i jestem w możności sprzedać takowe bardzo tanio.—Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 4711

Wyprzedaż Kwiatów

po cenie kosztu z powodu kończącego się sezonu. Tamże są do sprzedania **dwie szafy** oszklone i kontuar, oraz potrzebne **uczennice** ze wszystkiem, lub przychodnie.— Nowy-Świat 55, „Josephinne" Wilkans. 4788

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty

Woda anaterynowa

do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. — Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 45, 80 i rs. 1 kop. 20 butelka.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty:

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perlą białość.—Cena 50 kop.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białemi. Cena 30 kop.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty. choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi.—Cena 30 kop.

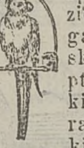
SKŁADY w Warszawie:

u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleks. Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, plac Teatralny.
w Lublinie, u Russyana aptekarza.
w Błoniu u Cichowicza, aptekarza.
w Łowiczu u Garszowskiego aptekarza.
w Rademiu u Brandta aptekarza. 1739r

ADMINISTRACJA Piekarni Krakowskiej, 4829

podaje do wiadomości, że po zupełnem urządzeniu piekarni podług najnowszych potrzeb techniki i przemysłu, **wypieka wszelkie gatunki pieczywa,** które cztery razy do własnych sklepów i na gospody wysyła. Urządziwszy odpowiednią ilość pieców, najnowszej konstrukcji, jest w możności tak chleb jak i białe pieczywo zawsze zupełnie świeże rozsyłać.—Wszelkie zamówienia przyjmują się w kantorze Administracji **Pańska № 11,** i jak najskrupulatniej wykonywane będą.

Dla amatorów ptaków.



Przybyłem z Wrocławia z pięknie śpiewającemi Kanarkami, szaremi i zielonemi dobrze gadającemi Papugami, oraz z różnem, amerykańskiem, śpiewającem i barwistem ptactwem, premjowanem na wielkich wystawach, jak: Nimfy, Ptaki rajskie i tym podobne różne gatunki i odmiany.

Nadto posiadam wiele rodzajów i odmian psów, jako to: czarne i Mopsy angielskie.

Sprzedaż trwać będzie **czas krótki,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej w hotelu Litewskim, o czem mam zaszczyt zawiadomić. 4808

Ernest Peschl.

Wielki wybór Noży

stołowych, deserowych, Tasaków kuchennych i t. p. oraz **Scyzoryków, Nożyczek, Nożyc,** w fabryce **J. Jodłowskiego,** Plac Teatralny № 7, w podwórzu, dom p. Neprosa, filja Marszałkowska № 65. Ceny fabryczne. 4803

W Malarni JÓZEFY ŻDZIARSKIEJ,

ulica Marszałkowska № 69, mieszk. 24, z d. 1 Września r. b, rozpoczyna się nauka malowania na porcel., szkle, fajansie, (majolika), oraz rysunku, olejno i t. d. Przyjmuje się na naukę malowania panienki tak przychodnie jak stałe.—Obstalunki w wymienionym zakresie i malowanie na drzewie, materji, srebrze i złocie, zakład przyjmuje.— Osoby interesow. zgłaszać się mogą do Malarni, od 12 w południe do 3 i od 4—5 wieczorem. 4812

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia spożywczego „Merkury",

nadszedł świeżo

SER LITEWSKI

i sprzedaje się po kop. **40** za 1 ℔. 2035r

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczni szkół, odpowiadająca wszelkim wymaganiom, z pomocą naukową, pod dozorem męzkim. Ulica Długa, domu i mieszkania № 17. 10183

Z upoważnienia Władzy przyjmuję Uczni Szkół na stancję. Królewska № 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, w bliskości I, III i VI gimnazjum, oraz Szkół Realnych. — Zakrzewski. 10240

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy szkolnej poszukuje się dwóch uczniów dla towarzystwa własnego dziecka, zapewnia się troskliwą opiekę i w razie żądania korepetycja i muzyka. Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 29, mieszk. 6. 10344

Stancja dla Uczniów, z upoważnienia władzy szkolnej. Opieka rodzicielska, korepetycje, warunki przystępne. Krakowskie-Przedmieście № 2, (wprost Kopernika), front, 2-gie piętro, mieszkania 9. 10362

Z upoważnienia Władzy Szkolnej Stancja dla Uczniów, w blizkości wszystkich zakładów naukowych, obok Kopernika, pomoc w językach i fortepian. Wiadomość w cukierni p. Tura, Krak.-Przedm. № 7. Zastać można od 10 rano do 6 w wieczór. 10434

Obywatelka przybyła ze wsi, pragnie znaleść dwóch chłopczyków z porządnych domów, którzyby razem z jej synem mogli pobierać nauki, obiecuje otoczyć ich opieką, prawdziwie rodzicielską. Ulica Piękna № 1 lit. D, mieszkania № 5. 10473

Stancja dla Uczniów w blizkości gimnazjów: 1, 3, 4 i 6, oraz trzech szkół prywatnych. Pomoc naukowa, języki nowożytne i fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Aleja Jerozolimska № 18a, mieszkania № 8. A Bassak. 10491

Student Uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Zgodzi się za stół i mieszkanie. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. P. J. S. 10503

Wiadomość dla Rodziców. Stancja dla uczniów. Opieka rodzicielska. Rysunki. Ulica Bednarska № 11, 1-sze piętro od frontu, mieszk. 14. 18512

Z upowaznienia Władzy Szkolnej Pomieszczenie dla uczniów na bardzo dogodnych warunkach. Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 10. 10496

Rodzina przybyła do Warszawy dla kształcenia dzieci, życzy sobie przyjąć na stancję dwóch uczniów uczęszczających do pierwszych trzech klas gimnazjalnych, zapewniając prawdziwą rodzicielską opiekę i stałego korepetytora, na żądanie udzielane być mogą języki francuzki, niemiecki i muzyka. Bliższe warunki ulica Leszno № 10, mieszkania № 6. 10489

Bona, młoda francuzka, ze świadectwami, stara się o umieszczenie do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 10532

Filolog klasyczny doktór filozofji, mówiący kilkoma językami, przyjmie zajęcie w księgarni, albo inne odpowiednie zatrudnienie. Oferty w Kantorze Kurjera Warszaw., pod lit. C. T. 150. 10510

Przygotowanie do klas dla chłopczyków, od 7 do 10 lat. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania № 19. 10412

Uczeń klasy VIII, gimn. fil., szczególnie uzdolniony w matematyce, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za stół i mieszkanie. Oferty upraszam nadsyłać pod adresem: Złota № 21, mieszkania 27. 10404

Stancja dla Uczniów gimnazjalnych, Studentów Uniwersytetu u B. obywatela ziemskiego gub. kieleckiej. Wszelkie wygody i opieka. Na żądanie korepetycja. Krucza № 13A, dom Rajchmana i Lembkego, druga brama, mieszkania № 4, **drugie piętro, od frontu.**

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, przyjmuje się na stancję uczniów uczęszczających do gimnazjum, zapewniając rodzicielską opiekę i na żądanie pomoc w naukach. Wiadomość: ulica Królewska № 15, w kancelarji kościelnej ewangielickiej, u kontrolera. 10337

Stancja dla uczni z upoważnienia władzy szkolnej. Zapewnia się troskliwą opiekę i wygodę, a w razie żądania korepetycja i muzyka. Warunki przystępne. Nowy-Świat domu № 68, mieszkania 26. 9561

Nauczyciel poszukuje zajęcia w zakładach prywatnych, w Warszawie. Wiadomość w Handlu Lamp i Porcelany p. Leopolda Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost ulicy Czystej. 10178

B. Nauczyciel, rządowy, warszawski, z konwersacją niemiecką, podobnego poszukuje zajęcia. Nowogrodzka № 29, u Rządcy domu, od godz. 4—6. 1052

Z upoważnienia Władzy. Stancja dla Uczni, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28, bez litery. Wiadomość przy ulicy Hożej № 12E, m. 9, zastać można od godz. 12 w południe do 6 wieczorem. 10445

Towarzyszka potrzebna jest, dla panienki przygotowującej się do zdania egzaminu, na wyższy patent. — Tamże potrzebna jest Niemka na godzinę lekcyj. Ulica Marszałkowska № 6 lit. E, mieszkania 1. 10471

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki przy zacnej rodzinie, na miejscu fortepian. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 10459

Stancja dla uczniów, ulica Zielna № 7 lit. B, mieszk. № 5, obok rodzicielskiej opieki i wszelkiej wygody, zapewnia się pomoc w naukach. 10446

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję panienki uczęszczające do Zakładów naukowych, zapewnia się wygody i troskliwą opiekę, fortepian na miejscu. Świętokrzyzka, domu № 7, na 2-giem piętrze, od frontu. — Tamże 2 Pokoje są zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez, razem lub pojedyńczo. 10462

Nauczyciel potrzebny jest na wieś, do dwóch chłopców: 7 i 9 lat, za cenę 100 rubli na rok, z zupełnem utrzymaniem. Bliższą wiadomość można powziąć: ul. Niecała № 12, mieszkania 18. 10579

Ważne dla rodziców i opiekunów! Nauczyciel i korepetytor, młody człowiek, posiadający patent 6-u klas gimnazjum realnego, oraz świadectwo klasy 7-ej specjalnej tegoż gimnazjum, zajmujący się od lat kilku przygotowywaniem uczni do szkół realnych, rządowych i prywatnych, oraz udzielaniem korepetycyj takowym, mający świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych i kompetentnych, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty proszę nadesłać do Kantoru pod lit. W. J. 1057

Stancja dla 2-ch Uczni w bliskości 3-go gimnazjum, z miejscową korepetycją przez Ucznia klasy VI-ej, w domu familijnym z troskliwą opieką, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Twarda № 23, m. № 7.

Z upoważnienia Władzy Stancja dla Uczniów, w bliskości wszelkich szkół, z opieką, korepetycją, fortepianem, za cenę rs. 200. Stare Miasto № 18, u Dąbrowskich.

Stancja dla Uczniów, gimnazja blisko, pomoc w naukach, fortepian, konwersacja w językach: niemieckim i francuzkim, warunki przystępne. Krucza № 4, stróż wskaże.

Student Uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Oferty w Agenturze Ogłoszeń pod lit. Z. B., Senatorska 22. 1065

Stancja dla Uczniów, w domu familijnym, z opieką męzką. Nowy-Świat № 7, m, 43.

Poszukuje się do wspólnej edukacji Chłopczyka lub Dziewczynki, w wieku lat od 6 do 9. Nowy-Świat № 28, mieszkania 23, od godziny 12 do 4. 10626

Pomieszczenie dla dwóch uczni w osobnym pokoju, pod troskliwą opieką. Ulica Zielna № 13, stróż wskaże. 10588

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkoł rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B C.

Stancja dla uczniów. Cena rs. 250. Ulica Świętokrzyzka № 17.—Jaczewska 10596

Bona rodowita niemka, nie umiejąca nic po polsku, potrzebną jest. Ulica Bielańska № 12, drzwi № 15, 3 piętro. 10587

Lekcje języka francuzkiego najsumienniej udzielane w domu i na mieście. Wiadomość Chmielna 13, mieszk. 5, od 5 do 7½.

Student Uniwersytetu posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj. Hoża 5, miesz. 29. Wiadomość od godz. 11 do 3. 10553

Bona niemka w średnim wieku potrzebna jest zaraz. Wiadomość codziennie od 3 do 5 po południu. Ulica Widok № 15, mieszk. 5 i 6, na 2-m piętrze u profesora. 10632

Uczniowie przybyli z prowincji do różnych zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i opieką rodzicielską, z fortepianem do egzercycji i konwersacją francuzką, w dogodnym lokalu i punkcie miasta, bo przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej № 1, mieszkania № 11. 10530

Bona Szwajcarka, znająca dokładnie język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca do domu rossyjskiego. Wiadomość: Wilcza № 9, u p. Babkina. 10572

Posady i prace.

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie, szyciu bielizny i krawieczczyzny, poszukuje zajęcia jako Sklepowa, w magazynie lub kantorze, lub też do wyręczania pani domu, w razie żądania, może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. M. 200. 1038

Oficjalista drogi żelaznej, mając kilka godzin dziennie wolnych, poszukuje zajęcia u pp. Adwokatów, Rejentów, lub jakiegokolwiek przepisywania w języku polskim i rosyjskim, jako obeznany z przepisami policyjnemi, mógłby także przyjąć obowiązki rządcy domu. Wiadomość powziąć można w wydziale gospodarczym Zarządu dr. Nadwiślańskiej. 1050

Panny do okryć uzdolnione, zgłosić się mogą do magazynu konfekcji Juljana Penkala, Senatorska № 4. 10536

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do spódnic i staników i Uczennice. Ulica Szpitalna № 5. 10483

2 Kozy do sprzedania z mlekiem świeżem. Wiadom. u stróża: Nowolipie № 41. 10583

Panna potrzebna jest do bielizny, dodziurek. Śliska № 4/6, mieszk. 2. 10622

Pralnia Wiedeńska, potrzebuje z dolnych Prasownic, na prowincję. Przejazd № 13.

Blacharzy kilku zdolnych, może znaleść korzystną robotę zaraz. Wiadomość w Fabryce wyrobów blacharskich S. Żerańskiego Tłomackie № 6. 10559

Maszynistki dwie i podręczne: potrzebne są do męzkiej bielizny. Elektoralna 20, mieszkania 8. 10620

Osoba lepszego urodzenia, znająca dobrze krawieczczyznę, szycie na maszynie, oraz inne roboty ręczne, poszukuje miejsca przy osobie wiekowej, albo do wyręczenia pani domu i do robót, w Warszawie lub na prowincji. Adresa proszę zostawić pod lit. K. B. **w kantorze tegoż pisma.** 10612

Służący potrzebny na wieś. Tylko człowiek z najlepszemi świadectwami może się zgłosić w niedzielę dnia 27 Sierpnia, do sklepu W. Florjanowicza, Długa № 4, o godzinie 3 po południu. 1 554

Człowiek młody, obeznany z czynnościami kantorowemi i piwniczną robotą w składzie win, może znaleźć stałe zajęcie na prowincji, w gub. mieście. Interesanci mogą złożyć adresa i kopię świadectw w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. 4. 10614

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do Pracowni sukien O. Wiediger, ulica Bednarska № 15. 10560

Uczeń potrzebny jest do Tapicera Ulica Świętokrzyzka № 15. 10552

Panny uzdolnione do róż i Uczennice potrzebne są w fabryce kwiatów J. Szybalski, Krakowskie Przedmieście № 19. 10617

Czytelnik dwóch polskich gazet od 11 do 13 l. t, za pensję z życiem i mieszkaniem potrzebny. Mokotów w parku Szustra № 27.

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca kantorowej lub kasjerki. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. J. 10625

Z kaucją rs. 700 poszukuje się obowiązku rządcy domu, obowiązek ten aby mógł być spełniany w godzinach po biurowych. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera pod cyfrą 700. 10619

Osoba młoda lub w średnim wieku, posiadająca niemiecki lub francuzki i muzykę, potrzebna do zarządu domu i zastąpienia matki dzieciom, u wdowca. Aleja Jerozolimska № 7, mieszk. 5, stróż wskaże. 10593

Panna potrzebna zaraz do haftu i dziewczynka do nauki. Tamze przyjmują się wszelkie hafty i bielizna do znaczenia, tanio. Świętokrzyzka № 23, w oficynie na lewo, na dole, № 8. 10586

Panny zdatne do sukien i do nauki, potrzebne są. Ulica Bielańska, dom Zawiszy № 12, mieszk. 9. Lebensztein. 10580

Kobieta porządna potrzebna jest, z prowincji, w średnim wieku, do dwojga osób, umiejąca gotować, ze świadectwami. Wiadomość: Grzybowska № 24, u właściciela.

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne potrzebne są do ubierania kapeluszy. Wiadomość w magazynie M. Ferencowicz, ulica Bielańska № 12. 10557

Kobieta, albo młoda dziewczynka, potrzebna jest do posługi. Ul. Hr. Berga 9, m. 8.

Uczeń potrzebny jest do interesu tabacznego, z dobrą rekomendacją, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 60, mieszkania 13 10556

Mężczyzna z kaucją, potrzebny do zajęcia kassowego. Wiadomość w kantorze spółki taniego opału, ulica Hr. Kotzebue № 3, między godz. 9 a 12 rano. 10555

Uczeń potrzebny jest do zakładu ślusarskiego, ze wsi i dużego wzrostu. Wiadomość: ulica Śliska № 29. 10569

Ucznia potrzeba do fabryki cukrów Filipowicza. Ul. Hr. Berga № 5. 10562

Panna potrzebną jest na stałe, znająca się na krawieczczyznie. Wiadomość: ul. Długa № 16, mieszkania № 9. 10597

Kupno i sprzedaż.

Fortepian i umeblowanie z 5 pokojów, cało lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, mieszk. 9. 10245

Szafa dębowa duża do sukień i Krzesła dębowe, tualetowe, cena podług wartości, przy ulicy Solnej pod № 1. 10360

Fortepian mahoniowy o 6 oktawach, za rs. 20 do sprzedania. Ulica Źródłowa № 6, mieszkania 10. 10306

Meble mało używane do sprzedania, garnitur miękki, szafa do sukień, łóżko, komoda, umywalka. Złota № 19, m. № 2. 10285

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 10173

Do sprzedania para Szorów trochę używanych z białym platerem, za umiarkowaną cenę. Żórawia 7, stróż wskaże. 10497

Sprzedaje się z powodu wyjazdu Umeblowanie z 5-ciu pokoi, Lustra, Kwiaty, Dywany. Sienna № 3, mieszk. 4. 10530

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy. Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Konsolki do kart, Łóżka, Umywalka, Tualeta damska, Kozeta z sześcioma napoleonkami i Szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-szo piętro. mieszkania № 30. 10296

Do sprzedania Garnitur, Szafa, Szafka, Biurko, Konsolka, Tremo, Lustro, Szeslong, Kredens, Lichtarze, Świecznik, Suknia czarna, Dolman, Chustka koronkowa, Szlafroczek ranny i wiele innych rzeczy. Szpitalna № 2. mieszk. 6. 10547

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo. stoliki do kart, biuro. lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 10366

Tanio do sprzedania, z powodu dużego zapasu i braku miejsca, przysposobiony na letnią porę wybór Fajetoników, od najmniejszych do dużych, poleca Fabr. Powozów F. Laskowskiego, na Placu Ś-go Aleksandra № 5. 10083

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej. stróż wskaże 10543

Fortepian do sprzedania, palisandrowy, nowego fasonu, wiedeńskiej fabryki Kerna.—Ulica Nowolipki № 38 lit. D, mieszk. 3, w oficynie. 10325

Dla Myśliwych Koneserów. Do sprzedania Lankastrówka, słynnej fabryki paryzkiej Gastinne Renette, za połowę ceny kosztu, t. j. za rs. 165. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego. 10472

Maszyna do szycia, ręczna i nożna, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Złota № 13, mieszkania 12, od godziny 3—6 wieczorem. 10564

Do sprzedania tanio pozostawiłem Karetę fabr. p. Rentla, na patentowych osiach. Wiadomość: ul. Wspólna № 1, u stróża.

Do sprzedania: garnitury czarne, stoły. Ulica Browarna № 20, stróż wskaże. 10568

Fortepian, garnitur Mebli i rozmaite sprzęty domowe do sprzedania. Ul. Hoża № 17E, mieszkania № 1. 10594

Kocioł miedziany, mało używany, waży funtów 90, po kop. 35 za funt, jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 84. m. № 6, do p. Joska Wohltegera. 10608

Maszyna Wiedeńska Rotha do szycia rękawiczek, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 10 lit. b, mieszkania № 13, na 3-m piętrze. 10601

Dla Bibliofilów. Autograf Mickiewicza, rękopisy i rzadkości bibliograficzne do sprzedania. Żórawia 8, mieszkania 9, w domu od godziny 3-ej. 10549

Kupuję stare Koronki, Biżuterję, Szale tureckie i inne starożytności. Senatorska i Plac Resursy Kupieckiej. — Apfelcweig.

Zaraz do sprzedania dwa duże Lustra w złoconych ramach, po rs. 16. Ul. Elektoralna № 15, mieszkania 12. 10599

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 10615

Kredens orzechowy, rzeźbiony, mało użyty, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Pańska № 46, mieszk. 2. 10623

Do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli, stół jadalny o 3 blatach, łóżko, sofka do spania, umywalka, kuchenka naftowa i parawan. Widok № 11, m. 9. 10604

Materjały budowlane: jak cegła, drzewo, żelastwo, drzwi, okna, dachówki i t. d. i t. d., pochodzące z rozbiórki domów, wyprzedają się u B. Korpaczewskiego na składzie: róg Dobrej i Leszczyńskiej. 1058

Obraz mający rozmiaru 3 łokcie wysokości, a 3 i ½ łokcia szerokości, oprawny w piękną, szeroką, złoconą ramę, przedstawiający: „Gwałtowne swaty w zamku Ostrowskim,“ pędzla profesora Łuszczkiewicza w Krakowie, znajdujący się w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 19, u Szwajcara. 10611

4 Krowy mleczne do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 6, m. 14. 1051

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do odstąpienia na dobrych warunkach, w dobrem miejscu, około 2-ch fabryk. Wiad. na ulicy Twardej № 51. 10437

Sklep do odstąpienia z urządzeniem szewckim. Ul. Elektoralna № 39 nowy. 10453

Sklep spożywczy, dystrybucyjno-norymberski, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: róg Wilczej i Marszałkowskiej, obok rezury felczera. 10454

Sklep spożywczy z Dystrybucją, egzystujący od lat 7, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wolska № 39. w Składzie Mąki. 10522

Rs. 45,000 (bez pośrednictwa), do ulokowania, na 1-szy numer hypoteki domu lub dóbr. Oferty z oznaczeniem nieruchomości lub dóbr proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. M. W. 9. 10609

Sklep duży, z pokojem i kuchnią, korzenno-dystrybucyjny, spożywczy, świeżo urządzony, otwarty z dniem 22 Sierpnia, przy ulicy Królewskiej pod № 25, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia. 10607

W Sklepie narożnym, przy ulicy Niecałej w Hotelu Brühlowskim, w Magazynie Strojów J. Zarembskiej, jest do odstąpienia okazałe Okno wystawowe, gdzie można urządzić wystawę ubiorków Dziecinnych, o które publiczność licznie się domaga. Wiadomość na miejscu. 10487

Cukiernia wraz z Kawiarnią, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu interesów familijnych. Ul. Elektoralna № 34.

Plac obszerny, zabudowany, przy Alei Jerozolimskiej pod № 73, jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia, na fabrykę lub inny interes przemysłowy. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Świat № 33, u Właściciela tegoż domu.

Korzystny Interes! Sklep z wyrobami tabacznemi i Kantorem Pism od lat 14 egzystujący, na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia. Wiadomość w Fabryce Gilz Ożarowa. Chmielna № 4. 10563

Wspólniczka potrzebną jest, z kapitałem rs. 300, do świeżo otworzonego interesu, przynoszącego b. znaczne dochody, Sklep położony jest przy jednej z pryncypalnych ulic, a komorne stosownie do obszaru lokalu b. niskie. Wiadomość w Kiosku, obok Resursy Kupieckiej. 1063

Kuchnia oddaje się w administrację, wydająca do 70 obiadów, warunki dogodne. Wiadomość: Leszno № 31 w Restauracji.

Osoba wiekowa, potrzebująca opieki i cichego pomieszczenia, a posiadająca kapitalik od 4.000 do 6,000 do wypożyczenia, może znaleźć pomieszczenie, obok procentu i zabezpieczenia kapitału, całe utrzymanie i troskliwą opiekę, jak u najlepszych dzieci. Adresa proszę złożyć w kantorze tegoż pisma pod № 100. 10486

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ogrodowa № 54 domu. 10567

Skład węgli kamiennych ktoby miał do zbycia nie drogo, lub plac na takiż, w blizkości ulicy Długiej i Szerokiej-Freta, złoży adres w sklepie nafty, ul. Długa № 8.

Rs. 20,000 razem lub częściowo są do umieszczenia na hypoteki domów w Warszawie. Leszno № 22, m. 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 10592

Mleczarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 58, u właściciela krów. 10590

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 6. 10591

Sklep do sprzedania każdego czasu z powodu koniecznego wyjazdu, na 1 Września, za cenę bardzo przystępną. Ul. Ogrodowa № 41. Wiadom. w tymże sklepie. 10589

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i Norymberski, jest do sprzedania w każdym czasie. Wielka № 13. 10511

Sklep wiktuałów jest zaraz do sprzedania w dobrym punkcie, na przystępnych warunkach. Ulica Nowolipie № 59. 10635

Dystrybucja elegancko urządzona, wraz z materjałami piśmiennemi, egzystująca od lat 18, jest do odstąpienia zarez za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: Leszno № 18. 10605

Folwark przeszło 5 włók bardzo dobrej ziemi i łąki, 7 wiorst od Łowicza szosą, zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika pod lit. K. R. W. 10610

Sklep pieczywa wraz z mieszkaniem jest do odstąpienia, przy ulicy Bielańskiej № 12 nowy. 10631

Magle mało używane są do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 5. 10418

Traktjernia z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: ulica Bednarska № 9. 10251

Jest do odstąpienia Sklep, z całem sklepowem urządzeniem. Ulica Włodzimierska № 1325, lub też potrzebny jest Wspólnik z kaucją do onego sklepu, na bardzo korzystnych warunkach, bliższa wiad. w Sklepie.

Sklep Wiktuałów bardzo korzystny, w dobrem miejscu, z powodu zmiany interesu na bawarję w każdym czasie do sprzedania za cenę rs. 175. Ulica Żelazna № 28 nowy.

Majątek Ziemski, włók 21½, w Kujawach, z łąkami, dobrą glebą, z kopalnią torfu, przynoszącą do 4,000 rs. dochodu rocznie, budynki i dwór murowane, dobre, inwentarze żywe i martwe, liczne i dobre, dwa ogrody owocowe, od stacji kolei żelaznej W.-B. wiorst 21, od szosy warsz.-kaliskiej wiorst 10, są do sprzedania, z krescencją zebraną, przy pięknym urodzaju. Wiadomość o warunkach na miejscu. Adres: przez Izbicę w Szerkówku. Stacja kolei żelaznej Kowal. 10297

Magle nowe wiedeńskie do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 55. 10364

Fabryka Kwiatów, mała, do sprzedania, z całem urządzeniem i towarem, za rs. 100 Nowy-Świat 33. 1041

Skład węgli kamiennych w najlepszym punkcie, z kontraktem 3-letnim, do odstąpienia. Ulica Brzozowa № 14. Wiadomość na miejscu. 10393

2 Magle wiedeńskie, w dobrym stanie i w korzystnem miejscu, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Wielka № 15 i róg Śliskiej. 10440

Sklep wiktuałów porządnie urządzony, ul. Pańska № domu 20, do sprzedania każdego czasu na dogodnych warunkach. 10430

Lokale.

Ulica Jerozolimska № 30, I-e piętro, 6 Pokoi, garderoba, kuchnia, w tem ozdobny salon o 3 oknach, stajnia, wozownia, do najęcia zaraz, albo od 1 Października, za rs. 1,000 rocznie. 10628

3 Pokoje z kuchnią, ciepłe, suche, i widne, na 1-m piętrze, z dwoma wchodami, wodociąg w domu, jest do wynajęcia od S-go Michała, z powodu zmiany okoliczności. Ul. Chmielna № 54, stróż August wskaże.

Bardzo tanie Pomieszkanie. 5 pokoi, kuchnia i pasaż, przedpokój, na I-m piętrze, w domu murowanym, z balkonem, w bardzo ładnem położeniu, za rs. 350. — Oddzielny Domek: 3 Pokoje i kuchnia w tejże posesji, rs. 160, stajnia i wozownia. Stara Praga, ulica Wołowa № 243/4 niedaleko Moskiewskich Rogatek (Grochowskich), od kolei konnej kilkaset kroków. 10634

Sklepy, Lokale frontowe, po 7 pokoi, z przedpokojem, kuchnią mające, przydatne i na zakłady handlowe, biura. do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 1060

Pokój duży, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, może być z usługą i samowarem i opałem, jest do wynajęcia. Chmielna № 11, mieszkania 5. 10565

Pokój z osobnem wejściem jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, może być z całodziennem utrzymaniem, dla studenta lub panienki, której zapewnia się opiekę. Marszałkowska № 45, na parterze, mieszkania № 10. 10581

Pokój ładny, kawalerski, z frontowem wejściem i wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Siennej № 4 lit. N, od 1-go Września. Na żądanie może być i ze stołem. Wiadomość na miejscu od godz. 3—5. 10629

Pomieszczenie dla panienek w domu familijnym, za rs. 180 rocznie. Zapewnia się troskliwa opieka. Ogrodowa № 23, m. 21.

Pokój z usługą za rs. 10 miesięcznie. Ulica Złota № 28B, mieszk. № 7. 10606

2 Pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia. Wspólna № 4, 1-szy dom od placu.

Mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, na parterze, przy ulicy Jasnej pod № 7 nowym, z powodu wyjazdu w każdym czasie do odstąpienia z kontraktem do 1 Lipca r. p.; tamże różne Meble do sprzedania. 10570

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, jest do wynajęcia od 1 Września, może być stosownym dla 2 studentów lub uczni. Obożna № 1. mieszkania 16. 10571

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, wyrestaurowanych, mogących być połączonemi oraz sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 9536

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października r. b. 8 Pokoi z kuchnią; 3 Pokoje z kuchnią; 5 Pokoi z kuchnią i z wygodami, przy ulicy Nowy-Świat pod № 19, wiadomość u Rządcy domu. 9047

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b.: 8 Pokoi z kuchnią; 4 Pokoje, alkowa, kuchnia, z 2-ma wchodami, wodociągiem i zlewem, przy ul. Nowy-Świat pod № 4.

Pokój wygodnie umeblowany, duży, z balkonem nad ogrodami i osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Piękna № 1D, m. 12.

Mieszkanie z 5 pokojów, do wynajęcia z powodu wyjazdu. Hoża № 17E. 10595

Za Żelazną Bramą, przy ul. Gnojnej, w domu № 11, do wynajęcia zaraz: 2 duże składy, 7 wozowni na składy towarów, 1 suteryna, 1 obszerna góra i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość w zarządzie tegoż domu. 10452

Osoba młoda może znaleźć pomieszczenie przy zacnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Chmielna № 38, mieszkania 8, rano od godziny 9—11 i wieczorem od 3—5. 10436

Do wynajęcia przy ul. Nowy-Świat № 46, zaraz lub od 1 Października, na 1-m piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowane: Salon, 2 pokoje i przedpokój, za 440 rs. rocznie; na 2-m piętrze od frontu: salon, 4 pokoje z przedpokojem, śpiżarką, kuchnią, z wodociągiem i zlewem za 575 rs. rocznie.

Do wynajęcia każdego czasu dla kawalera, lub pojedyńczej osoby, dwa pokoje z alkową i balkonem od frontu, na 1-m piętrze, z wodociągiem, kąpielą i waterklozetem. Wiadomość: Orla № 9, u lokatora, na 1-em piętrze od frontu. 10169

6 Pokoi z dwoma balkonami, z pokoikiem dla sług, przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, ze stajnią, wozownią, lub bez, do wynajęcia z powodu wyjazdu, zaraz lub od Października, przy ulicy Wilczej № 15a. 9918

Lokale różno familijne i kawalerskie, od wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Wzywam Bronisławę Potocką po odbiór swych rzeczy, które będąc w obowiązku przy ulicy Szkolnej № 4, mieszk. 3, pozostawiła, wyjechawszy czasowo. od kilku miesięcy nie zgłasza się. 10475

Obiady domowe po rs. 10 i 7½ miesięcznie, na miejscu i do domów. Ul. Żórawia № 10, mieszkania 8. 10627

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu; ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. J. Kowicz. 1061

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Akuszerka, Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Akuszerka Bolmińska, ulica Podwal № 11, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako i przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc sumienną. 10566

Dziewczynkę 3½-letnią, ktoby sobie życzył przyjąć na wychowanie, za małe wynagrodzenie, raczy się zgłosić na Twardą № 10, mieszkania № 5, od godziny 10 rano do 2 po południu. 10600

Mamka młoda, wiejska, brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki przy ul. Chłodnej pod № 12 nowym.

We Czwartek dnia 17, zostawiono przy nieznajomej osobie Tłomoczek z różnemi rzeczami w Częstochowie, na platformie. Uprasza się ową osobę, o zwrócenie rzeczy na ulicę Brzozową № 2, mieszk. 16. 10561

Nagrody rs. 5. Zgubiony został łańcuch od medaljona, w kształcie grdyki, przechodząc Ogrodem Saskim, Królewską, Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem Aleją Jerozolimską na Bracką. Proszę sumiennego znalazcę o oddanie. Bracka № 4A mieszkania 14. 10616

Pies rasy ponter, na łbie znak biały, młody, znajduje się u p. Ebert. Ulica Mokotowska № 21/1659/60. Właściciel może się zgłosić po odebranie, za zwróceniem kosztów

Pies duży, bardzo ładny, z gatunku wodołazów, jest do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat № 20, u stróża. 10585

Piesek zginął w dniu 20 Sierpnia, z rasy pinczerów, cały czarny, pod brzuchem biały, mordka i nogi gładkie. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Piekarską № 3, do Właściciela domu, za nagrodą. 10578

Szczenię 3-miesięczne, czarne, z białą odmianą na łapkach, z rasy ponterów w Niedzielę 20 Sierpnia zaginęło, z domu № 17 lit. E, mieszk. № 9, przy ulicy Hożej wabi się: „Djana.“ Kto ją odprowadzi pod powyższy numer, otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 10551

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 10 (22 Августа) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

MAPA TOPOGRAFICZNA
DOLNEGO EGIPTU.



Dodatek do ,Kurjera Warszawskiego.